

zgjerski miesiecznik spoleczno-kulturalny
lipiec-sierpień 2016, nr 7/2016(10) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A .
Z g
i e
r z
P R Z E S T R Z E Ń

MALINKA
NA LATO

MILIONY
NA MIEJSKIE
INWESTYCJE

KAZIMIERZ
MRÓWCZYŃSKI
- NIE MA SOBIE
RÓWNYCH

ZMIANY
W KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ

ZAPROJEKTOWAŁA
NAM OKŁADKĘ



SPIS TREŚCI

Słowo wstępu	2
Z życia miasta	3-4
Kino pod chmurką	5
Wczoraj na kanapie, dziś w schronisku	6
Zmiany w komunikacji miejskiej	7
Kibicowanie w wielkim formacie	8
Drzewa – skarb i niebezpieczeństwo	9
Zgierz się zmienia	10
Tworzy się Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa	11
O czym marzą zgierzanie?	12
Zaprojektowała nam okładkę	13
Poznaj doskonałość swoich zmysłów	13
Miejskie Gospodynie już działają	14
Klaster – innowacyjna forma współpracy	15
Nowe logo Bibliotek	15
Jest u mnie żyłka sportowca	16
Turniej trzech państw	17
Poznajmy się, czyli radni sami o sobie	18
Każdy facet lubi takie rzeczy	19
Nie było czasu na nudę	20
Warsztaty artystyczne	
i odkrycia pięknej przyrody	21
„Łączymy pokolenia” w parku	21
Zgierz zyskał Pasaż im. Vladka Sheybala	22
Nasze ulice	22
Wolontariat to piękna sprawa	23
Galderia znów grała w Zgierz	24
Modelowy projekt	24
Artyści nie próżnią!	25
Koncerty w ogrodzie MOK	26
Czas filmowych festiwalu	27
Bliskie daleko	28
Słońce – przyjaciel czy wróg?	29
Kalendarium wydarzeń	30



4



7



12



16



19

Słowo wstępu



Latem, gdy jakby trochę nas w miastach mniej, na drogi wyruszają cięższe i lżejsze maszyny, by nieco zadbać o naszą wspólną przestrzeń. Trzeba przyznać, że pod tym względem Zgierz nie różni się niczym od innych. Na tutejszych ulicach ruszyły remonty dróg, chodników, parkingów i inne inwestycje, które mają upiększyć i unowocześnić miasto. O tym, jak jest wydatkowanych prawie 8 mln zł piszemy w artykule „Zgierz się zmienia”. A skoro o zmianie, to warto zauważyć, że te czekają również lokalną komunikację miejską. Już wkrótce pojawi się nowa linia autobusowa, inne przejdą lub już przeszły modyfikacje. Zmian jednak jest więcej. O nich wewnątrz numeru.

Wakacyjne wydanie miesięcznika prezentuje kilkoro nietuzinkowych zgierzan, do których należą: najstarszy aktywny zawodnik pływacki w Polsce, mistrz Europy, niesamowity 94-latek, czyli Kazimierz Mrówczyński; chirurg, autor trzech powieści w jednym, czyli dr Wiesław Krakowski oraz młoda, nomen omen wspaniała Kasia Żelazkowska. Dlaczego wspaniała? O tym można się samemu przekonać, czytając wywiad, który przeprowadziła z nią Emilia Antosz.

Właściciele psów i kotów zachęcam z kolei do zapoznania się z materiałem Beaty Szymańskiej, która wyjaśnia, co zrobić w przypadku, gdy znaleźliśmy lub zgubiliśmy zwierzątko, o co szczególnie w wakacje nietrudno. Słowem – jest różnorodnie. Miłej lektury.

Renata Karolewska
Redaktor naczelna

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 716 26 18, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl
Redaktor naczelna: Renata Karolewska
Zespół stałych współpracowników:
Beata Szymańska, Emilia Antosz,
Agata Drewnicz-Kaczmarek,
Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc
Druk: PRINTSZOP, printszop@wp.pl
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Trzeci zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



Projekt:
Joanna Syncerek

Zdjęcie:
Magdalena Tworska

Dziecięca Twarz Święta Miasta Zgierza



Zdjęcie trzyletniego Julka okazało się najsympatyczniejsze w konkursie fotograficznym

Symbol naszego miasta, jeź, cieszył się szczególną popularnością najmłodszych mieszkańców podczas czerwcowego Święta Miasta Zgierza, kiedy to chętne dzieci mogły z nim pozować do zdjęć. Fotografie wykonywała fotografka Katarzyna Perlik. Spośród wszystkich znakomych zdjęć modeli i modelek trzeba jednak było wybrać

LUKASZ SOBIERALSKI

tylko dwadzieścia najlepszych. O zwycięstwie i przyznaniu tytułu Dziecięcej Twarzy Święta Miasta Zgierza zdecydowali internauci. Największą sympatię facebookowiczów wzbudził niespełna trzy letni Julian, który na imprezę przyszedł z rodzicami. Pod jego zdjęciem znalazło się prawie 500 polubień. Chłopiec – jak się okazało – kocha zwierzęta, i jak każdy prawdziwy mężczyzna fascynuje się motoryzacją oraz uwielbia spacerować i kąpiele w basenie.

Julek wraz z rodzicami osobiście odebrał nagrody za zwycięstwo od Prezydenta Miasta Zgierza. Na rączki chłopca powędrował zestaw klocków i gadżetów oraz główna wygrana – voucher na zdjęciową sesję dla całej rodziny, co było powodem radości wszystkich najbliższych. – *Taka sesja to wspaniały prezent, zdjęcia wykonane podczas niej będą cudowną pamiątką* – podsumowała zwycięstwu malucha Ewelina Perlińska, mama Julka. (bsz)

Zgierscy gimnazjaliści nagrodzeni



Zdolni gimnazjaliści podczas gali wręczenia wyróżnienia

Zgierskie Gimnazjum Nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi zostało laureatem wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie architektonicznym. Uczniowie mieli zbadać, komu powinna służyć przestrzeń publiczna w otoczeniu szkoły, dokonać analizy tego miejsca pod względem walorów i wad, aż wreszcie zaproponować rozwiązania, które umożliwią korzystanie z otoczenia szkoły różnym grupom lokalnej społeczności. Konkurs odbył się w ramach programu edukacyjnego Izby Architektów RP „Kształtowanie przestrzeni” pod patronatem MEN oraz Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego.

Uroczyste ogłoszenie wyników oraz prezentacja najlepszych prac miały miejsce pod koniec czerwca w Narodowej Galerii Sztuki Zachęta w Warszawie. Nagrodzeni uczniowie to: Kamila Cierpikowska, Katarzyna Kościółowska, Katarzyna Kucharska, Karolina Szymczak, Mateusz Majewski, Adrian Pal wraz z opiekunami: Małgorzata Mirowską, Joanna Sujecką, Haliną Sypką i Tadeuszem Obiedzińskim. (ml/rk)

Więcej patroli na Malince

Straż Miejska w Zgierzu zwiększyła liczbę patroli monitorujących ośrodek wypoczynkowo-sportowy Malinka. W tym popularnym miejscu rekreacji od 12 lipca zgierzanie mogą spodziewać się codziennych (uzależnionych od warunków pogodowych) patroli rowerowych, a ponadto także patroli interwencyjnych co godzinę przez okrągły

tydzień w ciągu dnia, szczególnie popołudniami, oraz w nocy.

Decyzja zapadła na skutek licznych zgłoszeń mieszkańców dotyczących zanieczyszczania ośrodka, dewastacji mienia komunalnego, spożywania alkoholu i nieprawidłowego parkowania na terenie ośrodka. (rk)



Na Malince zwiększy się liczba patroli straży miejskiej. Strażników będzie więcej szczególnie w upalne dni

Zaśpiewaj z zespołem Poparzeni Kawą Trzy

Tegoroczne Zakończenie Lata w Zgierzu (zaplanowane na 4 września 2016 r. w Parku Miejskim) uświetni I Festiwal Piosenki „Zgjeżogranie”. Impreza ma na celu promowanie solistów zarówno ze Zgierza, jak i całego regionu łódzkiego. Ma też przełamywać bariery i integrować mieszkańców. Występy ocenią członkowie profesjonalnego jury, a zwycięzca będzie miał okazję między innymi zaśpiewać z zespołem Poparzeni Kawą Trzy.

Zgłoszenia udziału należy dokonać do 22 sierpnia. Warunkiem udziału jest wypełnienie formularza i przesłanie go pocztą elektroniczną na email: bszymanska@umz.

zgierz.pl lub złożenie go w formie papierowej w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu UMZ, pok. 211, 212. W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie soliści powyżej 13 roku życia, których zadaniem jest zaprezentowanie jednej z zaproponowanych przez zespół piosenek. Półplaybacki dostępne są na stronie www.miasto.zgierz.pl. Występy oceniać będą członkowie zespołu, przedstawiciel Urzędu Miasta Zgierza, agencji Chili House, Radia Łódź oraz lokalnego środowiska muzycznego. Na zwycięzców czekają nagrody pieniężne, statuetki festiwalu. Jury przyzna także nagrody wyróżnienia. (bs)



Finał akcji dla dzieci i młodzieży

Na sobotę 27 sierpnia zaplanowany został finał akcji „Wyciągamy dzieci z bramy”, której ukoronowaniem będzie turniej streetballa w Parku Miejskim. Koszykarskie zmagania rozpoczną się w południe rozgrywkami drużyn dziecięcych. Potem o godz. 15.00 na 4 boiska wejdzie starsza młodzież (16+) i dorośli. Wśród uczestników wydarzenia

będą również adepci zajęć Piotra Wyrzykowskiego, który przez ostatnie pół roku nieodpłatnie prowadził treningi dla dzieci w 3 zgierskich gimnazjach.

Po zakończeniu koszykarskich rozgrywek, na scenie w parku wystąpi hip-hopowy zespół Najlepszy Przekaz w Mieście, który patronował całej akcji dla młodych zgierzan. (rk)



Przez ostatnie pół roku dzieci biorące udział w akcji trenowały pod okiem znakomitego koszykarza Piotra Wyrzykowskiego

Dziecięca poczekalnia



Od kilku tygodni mali pacjenci zgierskiego pogotowia korzystają z pięknie odnowionej poczekalni

Kolorowo, wesoło, klimatycznie i z wyposażeniem dostosowanym do potrzeb małego pacjenta - tak teraz wygląda poczekalnia w zgierskim oddziale Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego (WSRM). Instytucja świadcząca usługi w ramach Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej postanowiła odnowić „Kącik małego pacjenta”. - *Z pomocy medycznej korzysta dużo dzieci. Chcieliśmy stworzyć im piękne miejsce, w którym choć na chwilę mogą zapomnieć o przyczynach swojej wizyty* - opowiada Edyta Wcisło, rzecznik prasowy WSRM. - *Własnym sumptem wyremontowaliśmy poczekalnię, a nowe umeblowanie i zabawki sfinansowała firma Ikea, do której zgłosiliśmy się z prośbą o pomoc.* Poczekalnia została wyposażona w nowy stół z krzesłkami, szafkę, wieszak, a także zabawki edukacyjne i książeczki. Firma przekazała również tablicę do malowania, kolorowanki i przybory do rysowania. (ea)

Policjanci świętowali

Pogoda pokrzyżowała obchody Święta Policji. 14 lipca 2016 r. jak zwykle od ośmiu lat w Zgierzu uroczystość miała się odbyć na Placu Jana Pawła II, ale z powodu ulewy uroczysty apel miał miejsce w sali obrad Urzędu Miasta Zgierza. 88 funkcjonariuszy reprezentujących powiat zgierski otrzymało awanse zawodowe. Wyróżnienia za najlepsze osiągnięcia w ciągu roku dostali funkcjonariusze służby kryminalnej. Dodatkowo otrzymali oni nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu. Wyróżniony został także pracownik cywilny, do którego trafiła nagroda pieniężna ufundowana przez Komendanta Powiatowej Policji w Zgierzu. Nagrodzonym serdecznie gratulujemy.



Tradycyjnie podczas uroczystości wręczono najlepszym policjantom awanse zawodowe

Wyróżnieni w poszczególnych kategoriach to: policjant służby kryminalnej 2016 roku - nadkom. Krzysztof Jabłoński; policjant służby prewencji 2016 roku - mł. asp. Małgorzata Grzelak; pracownik służby wspomagającej 2016 roku - Magdalena Zawadzka-Smyk. (bs)

Radny na medal



Krzysztof Wężyk - brązowy medalista mistrzostw Polski w piłce plażowej

Zgierski radny Krzysztof Wężyk reprezentujący Sportowe Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Start Łódź zdobył drużynowo brązowy medal na Otwartych Mistrzostwach Osób Niepełnosprawnych Polski w piłce plażowej, startując w zawodach po dwuletniej przerwie. Zmagania trzyosobowych teamów z całej Polski rozgrywały się pod koniec czerwca w Piastowie niedaleko Elbląga. Dwa wyższe miejsca na podium zdobyły zespoły Start Zielona Góra (srebro) i Atak Elbląg (złoto). Sympatycznemu radnemu serdecznie gratulujemy. (rk)

Sportowy Zgierz

4 tysiące zł na zakup sprzętu sportowego wygrało miasto Zgierz w ogólnopolskim XXII Sportowym Turnieju Miast i Gmin 2016. Zajęliśmy 6 miejsce w kategorii miast i gmin pomiędzy 40 a 100 tysięcy mieszkańców. Celem tego corocznego wydarzenia jest aktywizacja osób, które na co dzień ze sportem mają niewiele wspólnego, a zadaniem organizatora - miasta, jest zachęcenie możliwie największej liczby osób do udziału w różnych wydarzeniach sportowo-rekreacyjnych. W Zgierzu przez ostatni tydzień maja do 71 zorganizowanych imprez przystąpiło około 4 tysięcy mieszkańców w różnym wieku, co jest o tyle istotne, że jedynym kryterium dla oceniających jest stosunek liczby startujących do liczby mieszkańców.

Zgierz ma bardzo bogatą historię startów w tej imprezie i bierze w niej udział od 2003 r., zajmując wysokie pozycje i zdobywając środki na rozwój infrastruktury sportowej i bezpłatne miejsca na letnie obozy dla dzieci. Sportowy Turniej Miast i Gmin jest polską wersją Challenge Day (Światowy Dzień Sportu). (rk)

Kino pod chmurką

Co tu dużo mówić, letnie kino „Malinówka” okazało się strzałem w dziesiątkę. Podczas wakacyjnych weekendów amatorzy kina zbierają się na projekcje, które odbywają się na terenie ośrodka wypoczynkowego Malinka.

Seanse kina letniego odbywają się dzięki tzw. parasolowi licencyjnemu, który umożliwia nieograniczony dostęp do tysięcy filmów, w tym wielu najnowszych. Mieszkańcy mogą je oglądać całkowicie za darmo.

Na zgierzanie czekało już kino samochodowe, rodzinne i wieczór z horrorem. A to jeszcze nie koniec! W sierpniu planowane są kolejne seanse. O szczegółach informują na bieżąco dwa facebookowe profile: Malinówka – zgierskie kino letnie oraz Miasto Zgierz. (bsz)



Kino samochodowe cieszyło się zainteresowaniem



Widzowie mieli do depozycji specjalnie przygotowane koce i leżaki



Przed seansem można było zrelaksować się na malinkowej plaży



Podczas uroczystego otwarcia Prezydent Przemysław Staniszewski przypomniał, że kino letnie jest materializacją projektu złożonego do Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego, który to projekt otrzymał największą liczbę głosów mieszkańców

Wczoraj na kanapie, dziś w schronisku

Co roku latem w czasie wakacyjnych wyjazdów zwiększa się liczba zwierząt trafiających do schronisk. Nie zawsze są one porzucane, bywają też zgubione. Ciepłe dni skłaniają do długich, niekiedy nierozważnych spacerów ze zwierzakami, podczas których pupil może przestraszyć się, uciec, pobiec za innym stworzeniem. Bywa, że znalezione przez przypadkową osobę jest oddawane w dobrej wierze do pobliskiej fundacji czy przytuliska. Jak i gdzie szukać zguby?

BEATA SZYMAŃSKA



Psy przestraszone głośnie dźwiękiem potrafią nagle zerwać się ze smyczy, koty wyskakują z balkonu lub przeganiane przez ludzi ukrywają się w miejscach niedostępnych. Bez chipa nie odnajdziemy ich domu.

One nie podadzą swojego adresu ani nazwiska właściciela. A drogę powrotną odnajdują rzadko. Niektóre ze zgub trafiają do przytulisk i czasem zostają tam na długie lata. W wielu przypadkach rozwieszenie w okolicy ogłoszeń o zaginięciu pupila nie wystarczy. Właściciele zapominają o jakże ważnym powiadomieniu pobliskich lecznic weterynaryjnych oraz schronisk dla zwierząt.

W przytulisku w niedalekim Głownie, gdzie trafia sporo psów, często rannych i chorych, stosowana jest procedura, która pozwala szybko znaleźć zwierzakowi dom. – *Od momentu przybycia do schroniska psa, musi minąć dwutygodniowy okres kwarantanny. W tym czasie psiak jest na obserwacji, poznajemy jego charakter, szczepimy, odrobaczamy, chipujemy, sterylizujemy i leczymy, jeśli jest chory. Kiedy mamy pewność, że jest zdrowy oraz psychicznie gotowy na dom, szukamy dla niego nowej rodziny* – opisuje Beata Lenkiewicz – wolontariuszka przytuliska.

Straż interweniuje

Zgłoszenia o błąkających się na terenie Zgierza zwierzętach przyjmuje tutejsza straż miejska, która odławia błąkające się psy, a następnie umieszcza ich fotografie na swojej stronie internetowej oraz na profilu na Facebooku. Później zwierzaki trafiają do miejsca czasowego przetrzymania w MPGK w Zgierzu. – *W miarę naszych możliwości przebywają u nas kilka dni, a czas ten jest różnicowany w zależności od liczby otrzymanych zgłoszeń. Następnie zwierzaki przewożone są do schroniska w Pabianicach* – wyjaśnia Anna Sobierajska, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Odpadami Komunalnymi UMZ.



Na facebookowym profilu Straży Miejskiej w Zgierzu co kilka dni pojawia się kolejna zguba

Ranne zwierzęta z terenu miasta trafiają natomiast w pierwszej kolejności do Kliniki Weterynaryjnej Jacka Szulca, gdzie są leczone. Interwencji w sprawie błąkających się zwierząt jest naprawdę dużo. Tylko do połowy tego roku odnotowano ich przeszło sto.

Poszukiwania przez Internet

Skutecznym sposobem na poszukiwanie zagubionego pupila jest umieszczanie jego fotografii w Internecie na takich profilach, jak choćby Zagubione-znalezione zwierzęta – Łódź i okolice. Swoje profile na Facebooku mają również pobliskie schroniska i fundacje – Fundacja Medor

w Zgierzu, Schronisko dla Zwierząt przy ul. Marmurowej w Łodzi, Schronisko w Pabianicach oraz Przytulisko w Głownie. Warto polubić te profile nie tylko w sytuacji, gdy zagubimy lub znajdziemy zwierzę, ale też po to, aby najzwyczajniej pomóc innym w odnalezieniu psa czy kota. Pamiętajmy przy tym, że niejednokrotnie po kilkudniowej albo nawet kilkutygodniowej tułaczce zwierzęta mogą wyglądać inaczej niż je kojarzymy – są często chudsze, brudne, z posklejaną sierścią. Warto przyjrzeć się zdjęciom i powiadomić znajomych. Być może dzięki temu drobnemu gestowi pomożemy zwierzakowi odnaleźć jego dom.

Zmiany w komunikacji miejskiej

Są już pierwsze efekty konsultacji społecznych dotyczących komunikacji miejskiej w Zgierzu. Pracownicy MUK przez kilka pierwszych miesięcy tego roku pytali mieszkańców korzystających na co dzień z transportu zbiorowego, jakich zmian oczekują.

RENATA KAROLEWSKA



Zgierzanie mogli wypowiedzieć się w Internecie, podczas posiedzeń rad osiedli, spotkań z organizacjami pozarządowymi i w urzędzie miasta. Część osób była ankietowana bezpośrednio na ulicach. – *Najczęściej pojawiającym się postulatem mieszkańców było skomunikowanie ulic Dubois, Rembowskiego i Cezaka. Stąd zapadła decyzja o utworzeniu nowej linii autobusowej nr 7, która z dworca PKP pojedzie Cezaka, Rembowskiego, przez plac Kilińskiego, Długą w kierunku targowiska na Aleksandrowskiej, dalej Galczyńskiego aż do pętli Paręczewska/Staffa. Trasa powrotna będzie nieco inna. Autobus pojedzie z Paręczewskiej do Piłsudskiego przez Targową, Sieradzką i Piątkowską, dalej Dubois, Cezaka do dworca – wyjaśnia kierowniczka MUK Iwona Boberska. A nową linią pojedziemy już we wrześniu. Jednak jej wprowadzenie oznacza również zmiany w organizacji ruchu na części ulic Rembowskiego i Dubois, które staną się ulicami jednokierunkowymi na odcinku od 1 Maja do Cezaka.*

Autobusem na Malinkę i na cmentarz

Innym, często powtarzanym oczekiwaniem mieszkańców było skomunikowanie miasta z ośrodkiem wypoczynkowym Malinka. Tak się też stało. Na kąpielisko można w wakacje dojechać autobusami linii 4 i 8, które jednocześnie przez cały rok będą jeździły zmodyfikowaną trasą, przez ulice: Łąkową i Dąbrowskiego. Poza tym pasażerowie mogą liczyć na kilka dodatkowych kursów tych autobusów w godzinach 10.00-14.00. Obejmą one dojazd do cmentarza przy Konstancyńskiej.

Mieszkańcy prosili również o wprowadzenie tzw. szybkich kursów na linii nr 1, dzięki którym będą mogli szybko przemieścić się z Osiedla 650-lecia przez centrum do dworca PKP i w okolice Starostwa Powiatowego. W związku z tym od września będziemy mogli już korzystać z takich połączeń. Będą one realizowane w niewygodnych godzinach, szczególnie rano i popołudniem, czyli w godzinach dojazdu do i z pracy. Warto też zauważyć, że wszystkie autobusy

„specjalne”, które pojadą innymi trasami, będą miały dodatkowe oznakowanie tak, aby pasażerowie wiedzieli, czy wsiadają do autobusu ekspresowego, o zmodyfikowanej trasie, czy zwykłego.

Oznakowanie przystanków

Z zaskakująco dużym zainteresowaniem i ciepłym przyjęciem spotkało się pilotażowe oznakowanie dwóch wiat przystankowych nazwami ulic. – *Krótko po tym dostaliśmy mnóstwo maili, telefonów, próśb o oznakowanie innych miejsc. Tak też zrobiliśmy, znakując dotychczas 35 wiat nowego typu. Z czasem, wymieniając stare konstrukcje przystankowe na nowe, będziemy znakować dalsze.* – informuje Iwona Boberska. W kilku miejscach, podobnie jak robi się to w innych polskich miastach, pojawiły się też tzw. citylighty, czyli estetyczne, podświetlane tablice, na których umieszcza się plakaty, reklamy, komunikaty. Na razie są one zamontowane w czterech punktach, ale

możliwe, że z czasem ich liczba się zwiększy.

Inne postulaty dotyczyły utworzenia biletu dobowego dla autobusów zgierskich oraz jednego dla linii 6 i 51, które przecinają granice naszego miasta i Łodzi.

Bilet jednodniowy będzie kosztował: 8 zł (normalny) i 4 zł (ulgowy). Na wprowadzenie międzygminnego musimy jeszcze trochę poczekać – dobiega końca ustalanie technicznych szczegółów, między innymi dotyczących dystrybucji biletów.

To jednak nie wszystkie zmiany. Miejska jednostka pracuje również nad skomunikowaniem ulicy Wiosny Ludów. Wymaga to jednak zawarcia odpowiednich porozumień i miejsca do zawracania autobusów. Jest szansa, że jeszcze w tym roku plany staną się faktem.

Wszystkie zmiany są materializacją oczekiwań mieszkańców, którzy zechcieli wziąć udział w konsultacjach społecznych i podzielić się swoimi oczekiwaniami z MUK. ●

LUKASZ SOBIERAŁSKI

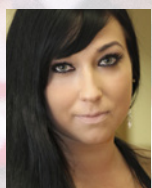


Od września czeka nas wiele zmian w komunikacji miejskiej

Kibicowanie w wielkim formacie

299 miejsc siedzących, ogromny ekran o powierzchni 15 m² oraz niesamowita atmosfera dopingowania w Zgierskim Kinie Kibica – z tego wszystkiego zgierzanie korzystali na placu Jana Pawła II przez letni miesiąc od 10 czerwca do 10 lipca w czasie piłkarskich Mistrzostw Europy EURO 2016.

BEATA SZYMAŃSKA



Zgierscy kibice wiernie dodawali ducha „naszym”. Białe – czerwone stroje, szaliki, pomalowane twarze – to wszystko wprawiało uczestników w niezwykły klimat piłkarskiego święta. Inicjatywa Prezydenta Miasta Zgierza bez wątpienia spodobała się wielu mieszkańcom. – *Czegoś tak fajnego jeszcze w mieście nie było, wspaniale jest to Kino Kibica!* – wykrzykiwała Natalia Budzyńska, młoda miłośniczka futbolu.

Wielkie emocje

Wspólne kibicowanie, dzielenie się emocjami, okrzyki radości, na każdym kolejnym spotkaniu w Kinie Kibica pojawiało się więcej osób obserwujących piłkarskie zmagania. – *To naprawdę niesamowite przeżycie. Jeszcze nie widziałem tylu osób wspólnie kibicujących w mieście. Te emocje na pewno zapamiętam na długo* – mówił Piotr Jarek.

Przed meczami, kibiców pozdrawiali z ekranu sportowe gwiazdy. Mieszkańcy usłyszeli słowa podziękowania, m.in.



Na mecze przychodziły setki osób

od Wojtka Szczęsnego i Zbigniewa Bońka. A Zgierz odwiedziły media regionalne i ogólnokrajowe. Przed każdym meczem wyniki typował urzędowy psiak – Fuks.

...i wsparcie do końca

Po starciach z Irlandią, Niemcami, Ukrainą i Szwajcarią przyszedł 30 czerwca, gdy Polacy stoczyli zaciętą, niestety przegraną, walkę z – jak się później okazało – mistrzowskim teamem Europy, Portugalią. Na plac Jana Pawła II, mimo fatalnej aury, przybyło mnóstwo zgierzan, by przeżywać wspólnie sportowe emocje, a wcześniej bawić się wspólnie przy muzyce na żywo. Zgierzanie byli sercem i duchem z naszymi zawodnikami do samego końca. Po zaciętej walce w oczach wielu kibiców pojawił się co prawda smutek, ale chyba wszystkie serca rozpieęła duma. – *Mimo że przegraliśmy, to i tak zapisałyśmy się w sportowych kartach historii. Warto było kibicować całym sercem* – podsumowała wydarzenie Patrycja Hajdenrajch.

Ponieważ wśród piłkarskich kibiców było wiele kobiet, toteż 9 lipca zgierskie Kino Kibica przejęły panie, dla których specjalnie w tym dniu na ekranie wyświetlano film „Sex w wielkim mieście 2”. Dzień później na dużym ekranie podziwiano zwycięskie starcie Portugalii w meczu z Francją o puchar UEFA Euro 2016. Organizację wydarzenia wsparli liczni sponsorzy oraz miejskie służby porządkowe.



Wśród wiernych kibiców było wiele pań

Drzewa – skarb i niebezpieczeństwo

Towarzyszy człowiekowi od tysięcy lat i odgrywa znaczącą rolę w jego życiu. Sposób obchodzenia się z nim i wykorzystywania to jedna z naszych podstawowych umiejętności. Nie można zapomnieć o jego pielęgnacji, ponieważ zaniedbane może stać się źródłem szkód i tragedii, co pokazały wydarzenia, które miały miejsce w naszym mieście w ostatnim czasie.

EMILIA ANTOSZ



Piękne drzewa na naszych działkach mogą być bardzo niebezpieczne i stanowić zagrożenie dla życia i mienia ludzi. Ich zły stan przy nasilających się w ostatnich czasach wichurach, huraganach, trąbach powietrznych

i silnych burzach może przyczynić się do ogromnych strat. – *Od początku roku mieliśmy już około 50 interwencji związanych z niebezpiecznie pochylonymi drzewami nad ulicą, ogrodzeniem czy liniami energetycznymi* – informuje Tomasz Matusiak, starszy kapitan Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu. – *Naszym obowiązkiem jest zlikwidowanie zagrożenia. Tymczasem zdarza się, że zgłaszający próbują wykorzystać naszą pracę do wycięcia drzewostanu na prywatnych posesjach.* Osobą odpowiedzialną za szkody wyrządzone przez spadające gałęzie czy wywracające się drzewo jest według prawa właściciel lub zarządzający nieruchomością, na której rośnie drzewo. Dlatego lepiej wcześniej zastosować wszystkie możliwe środki bezpieczeństwa, aby uniknąć przykrych następstw.

Wycinka drzew jest prawnie uregulowana

Jak ją przeprowadzić? Przed wszystkim trzeba udać się do Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miasta Zgierza. Na naszą prośbę pracownicy przeprowadzą bezpłatną inwentaryzację drzewostanu i pomogą w zakwalifikowaniu obiektów do usunięcia. Należy wtedy wystąpić do Prezydenta Miasta z wnioskiem o usunięcie drzew lub krzewów. Wzór podania jest dostępny w pokojach 216 i 222 urzędu miasta lub na stronie www.umz.zgierz.pl w zakładce „Ochrona środowiska” w podpunkcie „Procedury środowiskowe”. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji, możemy samodzielnie usunąć obumierające rośliny lub wynająć profesjonalną firmę. – *Świadczymy usługi w zakresie wycinki drzew. Opłata zależna jest od obwodu pnia oraz rodzaju i gatunku. Ceny zaczynają się mniej więcej od 100 złotych* – mówi Mariusz Forfecki, pracownik



Najczęściej taki widok uświadamia nam, że o drzewostan trzeba dbać

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zgierzu. Wniosków nie muszą składać osoby prywatne, które chcą usunąć drzewa i krzewy młodsze niż dziesięcioletnie, gatunki owocowe lub wówczas, gdy obwód pnia na wysokości 5 cm od ziemi nie przekracza 25 cm, a w przypadku topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego i srebrzystego, robinii akacjowej oraz platana klonolistnego nie ma 35 cm.

Kiedy drzewo się złamie

Jeżeli wskutek działania czynników naturalnych, wypadku lub jakiejś katastrofy drzewo lub duży krzew złamie się lub przewróci, właściciel nieruchomości, na której się to wydarzyło powinien uzyskać od Prezydenta Miasta protokół z oględzin. Będzie w nim określone, że jest to złom (w przypadku uszkodzenia pnia) lub wywrot

(gdy będzie wyrwane wraz z korzeniami) i można go usunąć bez pozwolenia. Efekty uszkodzenia dokonane przez połamane drzewa dokumentuje natomiast Straż Miejska. Często też jest pierwsza na miejscu zdarzenia i ocenia sytuację, decydując o tym, czy jest potrzebna interwencja Straży Pożarnej. – *Wykonywana przez nas dokumentacja może być użyta w sprawach o przyznanie odszkodowania z tytułu ubezpieczenia* – oświadcza Dariusz Bereżewski, Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu. – *Za uszkodzenie mienia pokrzywdzony może otrzymać rekompensatę, dochodząc swoich praw na drodze postępowania cywilnego. Dzisiaj sądy cywilne przyznają zadośćuczynienie sięgające nawet setek tysięcy złotych.* Dlatego lepiej pielęgnować domowe ogródki, bo konsekwencje zaniedbania mogą być bardzo poważne. ●

Zgierz się zmienia

Prawie 8 milionów złotych wyniesie w tym roku koszt wszystkich inwestycji miejskich. Prace drogowe i budowlane trwają w najlepsze. Miasto prowadzi kilkadziesiąt inwestycji związanych z naprawą lub budową dróg, chodników, infrastruktury oraz obiektami użyteczności publicznej, takich jak boiska, place zabaw czy miejskie targowisko.

RENATA KAROLEWSKA



Zmiany już są widoczne w wielu miejscach, w przypadku innych właśnie rozpoczynają się roboty budowlane lub trwają prace projektowe.

Drogi i parkingi

Ekipy drogowców zakończyły roboty między innymi na ulicach: Dąbrowskiego, Rembowskiego, Kościuszki, Diamentowej, Karola i Mireckiego. Dwie ostatnie ulice, gdzie trzeba było zbudować kanał deszczowy, położyć nową nawierzchnię asfaltową, krawężniki i chodnik powinny natomiast być wyremontowane na przełomie lipca i sierpnia. Dobięły końca również prace na ulicach: Popieluszki, Dubois, Mielczarskiego, gdzie sfinalizowano istniejące nawierzchnie, położono nowy asfalt i zbudowano krawężniki. Zaraz po tym jak wykonana zostanie podbudowa i zostaną położone krawężniki

na ulicach: Asnyka, Malinowej i Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, drogowcy wyleją asfalt. Z oszczędności poprzetargowych zaplanowano ponadto przebudowę ulic: Catej, Mireckiego, Jedlickiej, odcinka ul. Żwirki oraz wykonanie krawężników na ul. Ciośnowskiej.

Na pewno istotną inwestycją jest przebudowa parkingów, zwłaszcza tych, które usytuowane są w niewłaściwych punktach miasta, jak choćby na ul. Łęczyckiej przy miejskiej przychodni zdrowia, na ul. 3 Maja przy Cechu i przy ul. Cezaka w pobliżu ul. Długiej oraz w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 11 – z pewnością ich powstanie znacznie ułatwi mieszkańcom znajdowanie miejsc do parkowania samochodów.

Wprowadzenie nowej linii autobusowej nr 7 (o czym szerzej piszemy w tym wydaniu) spowodowało jeszcze jedną istotną zmianę. Od września ulicą Dubois od ul. 1 Maja w stronę ul. Cezaka oraz ulicą Rembowskiego od ul. Cezaka w stronę ul. 1 Maja pojedziemy tylko w jednym kierunku. Dlatego

już w najbliższym czasie pojawią się tam drogowcy przygotowujący ulice do zmiany organizacji ruchu.

Piesi i rowerzyści

Zakończone zostały również prace związane z przebudową chodników na ul. Dąbrowskiego, jednej strony ulic Rembowskiego i Kościuszki. Obecnie rozpoczynają się prace związane z przebudową chodników na ul. Moniuszki oraz na ul. Mielczarskiego (od ul. Rembowskiego do ul. Długiej). Z oszczędności, które pozostały po przetargach urzędnicy planują położenie chodników na ul. Dubois i po drugiej stronie ulicy Rembowskiego (od 1 Maja do Mielczarskiego). Chodniki z płyt powstały również na Paręczewskiej za blokami oraz pomiędzy Szkołą Podstawową nr 12 a halą.

Jedną z istotniejszych inwestycji jest wybudowanie brakującego odcinka chodnika i ścieżki rowerowej przy ul. Staffa i ul. Paręczewskiej oraz oznakowanie dróg i chodników tak, aby stworzyć możliwość bezpiecznego przejazdu dla rowerzystów dojeżdżających z Osiedla 650-lecia do parku.

Infrastruktura rekreacyjna i sportowa

W tym roku władze miasta zabrały się także za przeglądy trzynastu miejskich placów zabaw, na których zostały powymieniane uszkodzone części urządzeń, a w miejsce zużytych wstawiono nowe, spełniające normy bezpieczeństwa, naprawiono barierki, kosze na śmieci, stworzono zgodnie z wymogami strefy bezpieczeństwa.

Natomiast mieszkańcy Osiedla 650-lecia już mogą się cieszyć siłownią zewnętrzną, która powstała przy ul. Paręczewskiej (w pobliżu myjni samochodowej).

Ponadto miasto rozpoczęło budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1, podobnego do tego, które w zeszłym roku powstało przy „ósemce”. Obiekt wart 360 tysięcy zł powinien być gotowy na rozpoczęcie roku szkolnego. Na realizację tego zadania udało się pozyskać środki z urzędu marszałkowskiego.

Obiekty komunalnych

Jedną z ważniejszych inwestycji jest przebudowa dawnego internatu przy ul. Chemików 9, gdzie w ciągu najbliższych 3 lat zostanie oddanych do użytku 48 mieszkań komunalnych. Miastu udało się pozyskać na ten cel 40% dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego. W kolejnych latach



LUKASZ SOBIEBIALSKI

Miasto sukcesywnie pracuje na wymianę lub budowę infrastruktury

Tworzy się Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa

Od początku lipca na Podlasiu, Pomorzu oraz na terenie podległym Komendzie Stołecznej Policji można pilotażowo korzystać z map zagrożenia.

Choć na terenie naszego powiatu mapa nie jest jeszcze dostępna, mieszkańcy na stronie Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu mogą zapoznać się ze sprawozdaniem z dotychczas prowadzonych konsultacji społecznych. – *Na spotkaniach z mieszkańcami poruszane były zagadnienia związane z popełnianymi na danym obszarze wykroczeniami porządkowymi, wykroczeniami związanymi z ruchem drogowym oraz popełnianymi przestępstwami* – relacjonuje sierż. sztab. Magdalena Czarnacka z Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. Na terenie naszego miasta zrealizowano 13 spotkań, w których oprócz mieszkańców uczestniczyli m.in. Prezydent Miasta Zgierza, radni, członkowie Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Przedstawiono na nich spostrzeżenia dotyczące lokalnych zagrożeń, przy czym zwrócono szczególną uwagę na handel papierosów bez akcyzy na zgierskich targowiskach, włamania do garaży na

terenie zgierskich osiedli mieszkaniowych i potrzebę wyznaczenia nowych miejsc przejść dla pieszych.

To nie koniec spotkań. Zgierscy policjanci planują kolejne, licząc na aktywną postawę społeczności w ich tworzeniu. Swoje spostrzeżenia, uwagi i pomysły można zgłaszać również mailowo pod adres komendant@zgierz.ld.policja.gov.pl, wpisując w temacie „Mapy zagrożeń”. Nie ma wyznaczonej daty końcowej do nadsyłania uwag związanych z programem.

Przypomnijmy, Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to interaktywna strona internetowa, która pozwoli mieszkańcom na anonimowe zgłaszanie informacji o zagrożeniach występujących w danej okolicy. Ma przyczynić się do poprawy poczucia bezpieczeństwa obywateli całego kraju i służyć jako narzędzie do efektywniejszego rozmieszczenia patroli policyjnych w miastach. Mapy poszczególnych województw stworzą z kolei mapę krajową. (bs)

fizycznie rozpoczną się remonty zasobów komunalnych przy ul. Długiej oraz Urzędu Stanu Cywilnego i MOSiRu.

Zgierzan korzystających z targowiska przy ul. Aleksandrowskiej na pewno ucieszy informacja, że zostanie ono przebudowane tak, aby dojazd, parkowanie i robienie zakupów stało się bardziej komfortowe. Modyfikacji ulegnie zagospodarowanie placu – zmieni się miejsca wjazdu. Jeszcze w tym roku zostanie utwardzona połowa powierzchni obiektu. W kolejnym etapie zostaną rozebrane istniejące wiaty i postawione nowe oraz ubędzie utwardzona dalsza część targowiska. To, oczywiście nie wszystkie inwestycje, które toczą się w mieście. Wiele z nich jest słabo widocznych, choć niezbędnych, jak choćby wykonywane odwodnienia, budowa kanałów deszczowych, instalacji wodno-kanalizacyjnych etc. Ważne, że krok po kroku nasze miasto rozwija się i wzrasta poziom jakości życia mieszkańców Zgierza. ●

WWW.GIGI.KG.OV.PL



O czym marzą zgierzanie?

58 projektów, w tym 30 drogą elektroniczną, zostało złożonych do drugiej edycji Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego. Termin składania projektów upłynął 30 czerwca 2016 r.

RENATA KAROLEWSKA



Choć liczba wniosków jest niższa niż w zeszłym roku (113 projektów złożonych), to jednak są one znacznie lepiej przygotowane pod względem merytorycznym i formalnym. Kilka projektów, które nie wygrały środków na realizację w zeszłym roku, takich jak na przykład pomysł zbudowania ścieżki rowerowej na ul. Sosnowej zostało złożonych ponownie. Czy wygrają w tym roku – to zależy od aktywności pomysłodawców, którzy teraz muszą zachęcić jak największą liczbę zgierzan do oddania we wrześniu głosu na ten właśnie projekt.

Jakie są zatem pomysły i oczekiwania mieszkańców na wydanie pieniędzy



ZGIERSKI BUDŻET
OBYWATELSKI

z budżetu? – *Jest sporo projektów na realizację imprez kulturalno-artystycznych czy sportowo-rekreacyjnych. Widać też dużą aktywność przedszkoli, które występowały na przykład o zakupy sprzętu, który ma uatrakcyjnić proces edukacyjny* – mówi koordynatorka ZBO Renata Malinowska-Koralewska. Propozycji jest sporo. Na łamach miesięcznika wymieniamy tylko kilka z nich:

- zorganizowanie międzypokoleniowej imprezy dla młodzieży i seniorów;
- realizacja programu zwalczającego problem nadwagi i otyłości;
- wakacyjna akcja dla dzieci;

- powstanie Strefy Aktywnych Kobiet, obejmującej cykl szkoleń, profilaktykę zdrowia pań; opiekę psychologa etc.);
- festiwal piosenki religijnej;
- stworzenie koła i biblioteki gier planszowych;
- organizację osiedlowych rozgrywek piłki nożnej;
- cykl spotkań z twórcami kultury.

W puli pojawił się również pomysł namalowania muralu miejskiego przedstawiającego dawny Zgierz na ścianie kamienicy stojącej u zbiegu ulic Narutowicza i Długiej (miejsce, w którym przed II Wojną Światową mieściła się parafia kościoła ewangelicko-augsburska). Strażacy z OSP chcą zakupu sprzętu do usuwania skutków nawałnic i podtopień. Klubowi Sportowemu Włóknierz marzy się natomiast boisko do megapiłkarzyków, a środowiska literackie i artystyczne myślą o powstaniu Ławeczki Stachury na placu Kilińskiego. Jednak o tym, które z pomysłów będą zrealizowane, zdecydują mieszkańcy w głosowaniu, które rozpocznie się 18 września. ●



LUKASZ SOBIEBIALSKI

Co dalej z wnioskami złożonymi do budżetu obywatelskiego?

- do 31 lipca 2016 r. – weryfikacja wniosków
- 1-31 sierpnia 2016 r. – uwagi do wnioskodawców, sporządzenie listy projektów, które będą poddane pod głosowanie
- 31 sierpnia – opublikowanie ostatecznej listy wniosków
- 1-17 września 2016 r. – promocja projektów
- 18 września – „Piknik Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego”, plac Jana Pawła II (promocja projektów przez wnioskodawców)
- 18-27 września 2016 r. – głosowanie mieszkańców
- 30 września 2016 r. – ogłoszenie wyników głosowania i publikacja zwycięskich projektów

Lista zaakceptowanych projektów zostanie ogłoszona na stronie www.budzet.zgierz.pl. Będzie ona też prezentowana w mediach i stronach internetowych miasta.

Jednym z wnioskowanych pomysłów jest budowa boiska do megapiłkarzyków

Zaprojektowała nam okładkę

Magdalena Tworska jest autorką obecnej oprawy naszego czasopisma. To właśnie ona została laureatką konkursu ogłoszonego jeszcze przed rozpoczęciem lata na wakacyjną okładkę miesięcznika.

Jak dowiedziała się pani o konkursie?

Przeczytałam artykuł w gazecie „Zgierz-moja przestrzeń” i zapoznałam się z regulaminem. Postanowiłam spróbować swoich sił.

Czy to znaczy jest pani stałą czytelniczką miesięcznika?

Tak, czytam regularnie. Interesuje mnie to, co się dzieje w Zgierzu. Bardzo często korzystam z kalendarza imprez, z którego można dowiedzieć się, jakie wydarzenia są planowane. Lubię być na bieżąco.

Jak pani ocenia oczekiwania postawione przez redakcję? Były trudne?

Dla mnie aż takie trudne nie były. Skończyłam studia informatyczne o specjalizacji grafika komputerowa. Byłam do tego przygotowana i wiedziałam jak to zrobić. Myślałam, że ktoś, kto zajmuje się tym amatorsko mógłby mieć problem ze spełnieniem tych warunków.

Zaproponowała pani zdjęcie. Czy powstało ono specjalnie na konkurs?

Tydzień przed tym jak przeczytałam artykuł o konkursie wybrałam się z koleżanką i jej



Magdalena Tworska

PRYWATNE ARCHIWUM MAGDALENY TWORSKIEJ

córką do Parku Miejskiego. Do tej pory robiłam zdjęcia reportażowe, ale chciałam spróbować pozowanej sesji, portretowej. Córka koleżanki Nikolka okazała się bardzo fotogeniczna i dzięki temu została bohaterką z okładki. Choć była to fotografia zrobiona przy okazji, to właśnie ją właśnie postanowiłam wysłać.

Zdradźmy czytelnikom co było nagrodą główną w konkursie.

Oczywiście oprócz publikacji okładki, dostałam dysk zewnętrzny o pojemności 2 terabajtów, który bardzo mi się przydaje. Mogę zapisywać na nim moje projekty graficzne i zdjęcia, bo na domowym komputerze już mi brakuje miejsca.

Czy to był Pani pierwszy udział w takim konkursie?

Tak, pierwszy i do tego z sukcesem.

Dziękuję za rozmowę i gratuluję zwycięstwa.

Dziękuję.

Rozmawiała Emilia Antosz

Wystawa

Poznaj doskonałość swoich zmysłów

Świat zmysłów jest tematem przewodnim niecodziennej wystawy, którą będzie można oglądać Muzeum Miasta Zgierza już od pierwszych dni sierpnia. Ta interaktywna ekspozycja zorganizowana przez Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego przybliży zwiędzającym anatomiczne, fizjologiczne i fizyczne podstawy działania narządów zmysłów. Ekspozycje zaopatrzone w instrukcje pozwalają gościom na wykonanie indywidualnego pomiaru słuchu czy wzroku, sprawdzenie doskonałości węchu czy dotyku. Zwiędzając kolejne z kilkunastu stanowisk, każdy, niezależnie od wieku, poprzez interesującą zabawę i samodzielne działanie może poznać prezentowane zjawisko i odkryć tajniki funkcjonowania ludzkich narządów zmysłów. – *Modele zgromadzone na wystawie pomagają zrozumieć związek pomiędzy budową narządów zmysłów a ich działaniem. Prezentują zjawiska wynikające z faktu posiadania dwojga oczu i uszu, a także pokazują, w jaki sposób zmysły oszukują nas oraz jak my możemy oszukać nasze zmysły* – czytamy na internetowej stronie



ARCHIWUM BIBLIOTEKI UJ

Dzięki różnym instrumentom prezentowanym na wystawie można poznać doskonałość własnych zmysłów słuchu, wzroku, dotyku i węchu

Collegium Maius w Krakowie, gdzie mieści się biblioteka. Wystawa – jak zapewniają jej organizatorzy – może pomóc w realizacji programów nauczania chemii, biologii, fizyki i przyrody. Wernisaż odbędzie się 9 sierpnia o godz. 17:00, a ekspozycja czynna będzie do 23 października 2016 r.



ARCHIWUM BIBLIOTEKI UJ

To już trzecia interaktywna wystawa Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, którą możemy oglądać w naszym mieście. Poprzednia prezentowała historię instrumentów optycznych, a jeszcze wcześniejsza zatytułowana „Nauki dawne i niedawne” przybliżyła zagadnienia z obszaru nauk ścisłych. (erka)

Miejskie Gospodynie już działają

Zgierskie Koło Gospodyń Miejskich stało się faktem w czerwcu. Ma ono status fundacji, a jej celem jest aktywizacja kobiet w życiu społecznym. Założycielkom chodziło o to, aby panie mogły zrobić coś dla siebie i otoczenia. – *Zwróciłam uwagę na świetnie zorganizowane koła gospodyń wiejskich i pomyślałam, że szkoda, iż kobiety w miastach nie mają takiego miejsca, w którym mogą oderwać się od problemów dnia codziennego* – mówi pomysłodawczyni, Justyna Romanow-Przybylak.

Jak na razie idea spotkała się ze sporym zainteresowaniem. Koło nie ma stałej liczby członkiń. – *Od początku zakładałam, że koło ma służyć zgierzankom, a nie odwrotnie, stąd nie ma żadnych ograniczeń co do członkowskości, wystarczy przyjść i uczestniczyć w spotkaniach oraz warsztatach. Z czasem wykrystalizuje się grupa kobiet, które będą cyklicznie włączać się w działania fundacji* – podkreśla pomysłodawczyni. A działań tych jest wiele. Koło zorganizowało m.in. warsztaty zagospodarowania balkonów i tarasów, panie miały też okazję zainspirować się pomysłami na nakrycia stołu czy wystrój okien, odbyły także warsztaty



Idęą powstania Koła Gospodyń Miejskich jest zapewnienia atrakcyjnych zajęć dla mieszkank Zgierza

z asertywności. Ponieważ koło ma prowadzić szeroko pojętą aktywizację kobiet, to można spodziewać się różnorodnych zajęć, jak choćby nauki zarządzania budżetem domowym, nordic walking i innych, opartych na aktywności fizycznej. Panie będą mogły również skorzystać z porad związanych z otwieraniem i prowadzeniem działalności gospodarczej, ale także z pomocy

prawnej. Mogą również liczyć na pomoc psychologa.

Imprezy Koła Gospodyń Miejskich organizowane są w różnych punktach na terenie miasta, bo organizacja na razie nie ma swojej stałej siedziby. O planowanych wydarzeniach można dowiedzieć się z facebookowego profilu Koła Gospodyń Miejskich w Zgierz. (bs)

R E K L A M A



**BANK
SPÓŁDZIELCZY
W ZGIERZU**

O SZCZEGÓŁY PYTAJCE PAŃSTWO W NASZYCH PLACÓWKACH W ZGIERZU:

- | | |
|--|-------------------|
| Centrala , ul. Długa 62A | tel. 42 716 66 00 |
| Filia w Zgierz , ul. Parzęczewska 21 | tel. 42 716 36 53 |
| POB Nr 1 , ul. Długa 16 | tel. 42 715 42 73 |
| POB Nr 3 , ul. Łęczycka 4 | tel. 42 718 25 38 |
| POB Nr 4 , ul. T. Boya-Żeleńskiego 45 | tel. 42 715 10 50 |
| POB Nr 5 , Pl. Jana Pawła II 17 | tel. 42 716 20 66 |



**PEŁNA OFERTA NA
www.bszgierz.pl**

KREDYT
GOTÓWKOWY
ZA ZERO

OPROCENTOWANIE

0%
w skali roku

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) dla kredytu gotówkowego ZA ZERO wynosi **10,49%** dla całkowitej kwoty kredytu (bez kredytowanych kosztów kredytu) 6 411,94 zł, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 6 989,01 zł, oprocentowanie stałe 0,00%, całkowity koszt kredytu 577,07 zł (w tym: prowizja 577,07 zł, odsetki 0,00 zł, usługi dodatkowe 0,00 zł - nie jest wymagane posiadanie przez Konsumenta rachunku osobistego w Banku Spółdzielczym w Zgierz), 22 miesięczne raty (w tym 21 rat w wysokości 291,45 zł i ostanía 22 rata w wysokości 291,49 zł). Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Konsumenta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Kalkulacja została dokonana na dzień 16 czerwca 2016 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Klaster – innowacyjna forma współpracy

Uważny obserwator życia gospodarczego bez trudu zauważa dążenie regionów oraz poszczególnych gmin (niezależnie od ich wielkości i charakteru) do budowania swojej konkurencyjności poprzez wspieranie przedsiębiorczości i powstawania przedsiębiorstw.

KAZIMIERZ KUBIAK



Poszukiwane i rozwijane są formy powiązań, współpracy i funkcjonowania instytucji, które zachęcają potencjalnych inwestorów do lokowania inwestycji na określonym obszarze. Władze dążą więc do przygotowania odpowiedniej infrastruktury technicznej i instytucjonalnej. Podobną postawę przyjmują lokalni przedsiębiorcy, którzy mają świadomość konieczności poszukiwania jak najlepszych form wzajemnej współpracy i wspierania działań władz tworzących warunki do uruchamiania innowacyjnych przedsięwzięć. Jedną z form powiązań tworzącą platformę współpracy sprzyjającej kreacji nowych, innowacyjnych przedsiębiorstw oraz rozwijaniu ich konkurencyjności są klastry. Doświadczenia krajów Europy Zachodniej oraz USA potwierdzają ich pozytywną rolę w stymulowaniu procesu rozwoju społeczno-gospodarczego. Znane są sukcesy amerykańskiej Doliny Krzemowej czy polskiego klastra Dolina Lotnicza.

Współpraca i jednoczesne konkutowanie to tylko pozornie wykluczające się warunki sprawnie działającego, innowacyjnego klastra. Istotną cechą klastra jest brak hierarchicznej podległości podmiotów i samodzielność w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju przedsiębiorstwa. Poszczególni członkowie klastra, współpracując ze sobą, doskonalą swoją ofertę, czyniąc ją coraz bardziej konkurencyjną szczególnie wobec podmiotów spoza klastra.

Koncepcja rozwoju gospodarczego poprzez tworzenie klastrów jest nowym sposobem myślenia i funkcjonowania gospodarki państwa, regionu i lokalnych społeczności. O sukcesie klastra decyduje poziom wzajemnego zaufania i otwartości na współpracę przedsiębiorców oraz proinnowacyjnego otoczenia biznesowego tworzącego przyjazny klimat dla przedsiębiorczości.

Gdyby przedsiębiorcy Zgierza, a może i powiatu zgierskiego oraz władze samorządowe wspólnie podjęły decyzję o powołaniu do życia klastra to okazałoby się, że przyszły klaster już na starcie dysponuje częścią pozytywnych cech, inne zapewne trzeba byłoby pogłębić, a niektórym stworzyć warunki rozwoju. Zgierski Klaster Rozwoju Przedsiębiorczości (nazwa umowna) mógłby być otwarty dla wszystkich przedsiębiorców i organizacji zainteresowanych współpracą w zakresie produkcji oraz oferujących produkty komplementarne. W klastrze nie mogłoby

zabraknąć instytucji i podmiotów tworzących otoczenie wspierające działania przedsiębiorców (izby gospodarcze, obsługa rachunkowości, logistyka, promocja, Centrum Obsługi Przedsiębiorców, ośrodki szkoleniowe i doradcze). W Klastrze ważną rolę odgrywałyby placówki edukacji oraz kształcenia. I aby mógł on tworzyć i absorbować innowacje, niezbędna byłaby współpraca z uczelniami wyższymi i jednostkami naukowo-badawczymi.

Gdy sięgamy do historii gospodarczej Zgierza i miast naszego powiatu, znajdujemy przykłady śmiałych decyzji władz i aktywności przedsiębiorców. Prawie dwieście lat temu stworzono w Zgierzu warunki, które jako żywo przypominają nam współczesne klastry. Efektem tych działań był niezwykły rozwój przemysłowy miasta, a zgierskie produkty cieszyły się zasłużoną renomą na rynkach trzecich. Decyzje ówczesnych władz pozytywnie wpłynęły na powstanie łódzkiego okręgu przemysłowego. Warto zatem nawiązać do tradycji i nabytych doświadczeń. Władze miasta na pewno poprą każdą formę współpracy przedsiębiorców i funkcjonujących instytucji, korzystną dla rozwoju społeczno-gospodarczego. ●

dr Kazimierz Kubiak jest członkiem Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Zgierza oraz pracownikiem naukowym SAN w Łodzi.

Kreatywnie

Nowe logo Biblioteki

W październiku odbędzie się jubileusz 15-lecia powierzenia Miejskiej Bibliotece Publicznej im. B. Prusa w Zgierzu zadań biblioteki powiatowej. Z okazji tego wydarzenia placówka w porozumieniu z Zespołem Szkół nr 1 im. J.S. Cezaka ogłosiła konkurs na nowe logo.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu zgierskiego, którzy mogli zgłaszać po jednej pracy. Ostatecznie wpłynęło 30 projektów. Ocenili je profesjonalne jury, w skład którego wchodziło lokalni artyści, grafik oraz dyrektor biblioteki. Wygrała praca Mateusza Kośmidra, z „Cezaka”, który zdecydował się na udział w konkursie, bo na co

dzień interesuje się grafiką. Pracę konkursową tworzył około dwóch tygodni. – *Jestem bardzo dumny, że moja ciężka praca została doceniona, i że promuje ona naszą bibliotekę* – podkreśla laureat. Zarówno Mateusz, jak i zdobywcy dwóch kolejnych miejsc dostali wspaniałe nagrody, między innymi gadzety od patronów, karty upominkowe do wykorzystania w jednej z popularnych sieci księgarni i wiele innych. – *Jednak największą nagrodą jest to, że nowe logo jest wykorzystywane na oficjalnych materiałach promocyjnych placówki* – podsumowuje Dorota Abramczyk, dyrektor MPBP w Zgierzu. Patronat nad konkursem objęli: Prezydent Miasta Zgierza oraz Starosta Zgierski. (bs)



Za najciekawsze logo w konkursie uznano pracę Mateusza Kośmidra

Laureaci:

I miejsce – Mateusz Kośmidra
II miejsce – Aleksandra Machnio
III miejsce – Adrian Witczak

Wyróżnienia:

Piotr Janikowski i Krystian Serej

Turniej trzech państw

ZKS Włókniarz Zgierz zajął III miejsce w kategorii wiekowej 2003 r. w Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej chłopców „Zgierz Cup 2016”, który odbył się 16 i 17 lipca. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Vera's Soccer Academy z USA, a drugie słowacki zespół MFK Kežmarok.



Młodzi Polacy, Amerykanie i Słowacy zacięcie walczyli o zwycięstwa dla swoich drużyn

Rozgrywki odbyły się w systemie turniejowym w 2 kategoriach wiekowych: 2003 i 2005. Na boisku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zgierzu w pierwszym dniu zawodnicy rozegrali 20 pojedynków, a następnego dnia stoczyli ich 14. Zwycięską drużyną wśród młodszych piłkarzy został RTS Widzew Łódź, drugie miejsce zajęło GKS Bedlno, a trzecie Vera's Soccer Academy New York. Królem strzelców w tej kategorii wiekowej został Max Łukasiak (RTS Widzew), najlepszym bramkarzem – Mateusz Sikorski (RTS Widzew), a na najlepszego zawodnika turnieju wybrano Johanna Andersa Gomeza (Vera's Soccer Academy NY). Także i wśród starszego rocznika

wybrano wyróżniających się piłkarzy. Zawodnik zgierskiego Włókniarza Hubert Kralkowski został najlepszym bramkarzem. Tytuł najlepszego zawodnika przyznano Saulowi Cardozo (Vera's Soccer Academy NY), a najlepszymi strzelcami okazali się Damian Pawlik i Rastislav Wikarski (oba zawodnicy z MFK Kežmarok Słowacja). Turniej odbył się po raz pierwszy. Jego inicjatorem była zgierzanka Małgorzata Staroń, która od lat mieszka w USA. Piłkarze mieli nie tylko okazję do wzięcia udziału w zmaganiach sportowych, ale także poznali najważniejsze atrakcje Zgierza: Park Kulturowy Miasto Tkaczy i Muzeum Miasta Zgierza. (ea)



Podczas tegorocznych Mistrzostw Europy w Londynie nasz Mistrz w trzech startach zdobył trzy złote medale

11.00. Co chcę, to robię. Muszę powiedzieć, że dzięki sportowi czuję się tak jak się czuję. Przez sport miałem też w życiu kilka poważnych kontuzji. Kiedyś podczas meczu hokejowego dostałem krążkiem w twarz i miałem połamaną kość jarzmową i szczękę, ale jakoś z tego wszystkiego powychodziłem. Czy pani wie, że ja nie wierzę, że mam tyle lat? Tak naprawdę, to nie wiem, skąd u mnie tak dobre zdrowie.

Co pan ma ze sportu?

Nic z tego nie mam. No może to, że przez sport zwiedziłem całą Polskę.

Zadnej radości? Nic?

Powiem pani szczerze, u mnie to już minęło. Sprawia mi to trochę radości, ale te emocje to już minęły. No może dzięki temu mam dobre zdrowie jak na swoje lata. Ja już miałem tyle przyjemności z pływania, tyle sukcesów w sporcie i w straży – tego wątku nie będę teraz rozwijał, że dziś to już jakoś na spokojnie podchodzę do startów w zawodach. Najważniejsze, że jeszcze mi się chce.

To dlaczego pan wciąż pływa?

Bo u mnie jest taka żyłka sportowca. No i poważnie podchodzę do zawodów. Jak się zbliżają, to zwiększam liczbę treningów w tygodniu, potem robię sobie przerwę, żeby miałem chęć płynąć.

Wiem, że wiele osób wciąż liczy na pana. Nie pozostaje mi nic innego jak życzyć jeszcze wielu sukcesów sportowych i dużo zdrowia.

Rozmawiała Renata Karolewska

Poznajmy się, czyli radni sami o sobie

Jest ich 23. To mężczyźni i kobiety w różnym wieku – młodzi, w sile wieku i nieco starsi, wykonują najróżniejsze zawody, mają odmienne przekonania i światopoglądy. Na pewno łączy ich jedno – chęć pracy na rzecz lepszego Zgierza. Radni, bo o nich mowa, pełnią bardzo ważną rolę w każdym samorządzie. Kontrolują poczynania prezydenta, decydują o kierunkach jego działania, a także o jego wynagrodzeniu. Oni też decydują o budżecie samorządu, o wysokości lokalnych podatków. Stanowią też o innych sprawach, jak choćby o nazwach ulic i placów. Ponieważ nie wszystkich ich znamy, postanowiliśmy przybliżyć naszym Czytelnikom pomysły, wizje i oczekiwania zgierskich radnych. Każdy radny dostanie ten sam zestaw pytań. W tym miesiącu prezentujemy Mirosława Pilarzkiego i Mariusza Fordeckiego.



Mirosław Pilarzki

Wizytówka: Radny trzecią kadencję (poprzednie dwie w Radzie Powiatu Zgierskiego), obecnie Klub Radnych Przemysława Stanisławskiego. Żona Izabela, dzieci: Ania i Piotr, wnuki:

14-letnia Wiktoria i 4-letni Wojtuś. Z wykształcenia jestem inżynierem chemikiem. Po pracy naukowej w ośrodku badawczym, pracowałem w ZPB Boruta, gdzie współtworzyłem NSZZ Solidarność. Przez 17 lat prowadziłem własne firmy, dwa lata spędziłem na kontrakcie na Tajwanie, a po powrocie kierowałem MPKG Zgierz, Agromą Kutno, jednym z wydziałów Urzędu Miasta Łodzi, gdzie zajmowałem się rewitalizacją Śródmieścia. Obecnie jestem szczęśliwym emerytem.

Zostałem radnym, bo chcę wykorzystać dla naszego miasta zdobyte doświadczenie w Radzie Powiatu oraz w Urzędzie Miasta Łodzi.

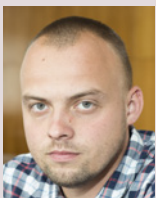
Dla mnie jako radnego najważniejszy jest wzrost gospodarczy, bo to on umożliwia większe odpisy podatkowe dla miasta i daje szansę na rozwój Zgierza. Ważna jest też ochrona naszego środowiska naturalnego poprzez likwidację składowiska odpadów – spadku po ZPB Boruta.

Kiedy myślę o sobie, widzę człowieka życzliwego i spełnionego, który nie musi spuszczać wzroku, patrząc sobie w oczy w lustrze. A także człowieka o niezmiennych poglądach mimo wielu przeżyć w trudnych okresach.

Moją pasją są szachy, które nauczyły mnie, że w życiu jak w grze, trzeba rozważać każde posunięcie. Lubię muzykę operetkową, szczególnie Straussa. Pasjonowałem się też videofilmowaniem. Gdy w Zgierzu rodziła się telewizja satelitarna, realizowałem „Wiadomości Zgierskie”. Uwielbiam też pracę na działce.

W życiu najbardziej cenię sobie rodzinę, zdrowie i przyjaciół.

Mam nadzieję, że pod koniec kadencji będę mógł powiedzieć, że pomogłem zmienić na lepsze nasze miasto. Mam nadzieję, że powstanie już nowy dom kultury i że rozładujemy ruch tranzytowy w centrum miasta.



Mariusz Fordecki

Wizytówka: Klub Radnych Przemysława Stanisławskiego, radny trzecią kadencję, obecnie pełni funkcję przewodniczącego komisji spraw obywatelskich, reprezentant Osiedla Podleśna, absolwent SLO im. R.Traugutta. Od 19 roku życia przewodniczący rady osiedla i zarazem najmłodszy radny w historii. Ze swoim osiedlem związany od dziecka.

Zostałem radnym, bo chciałem zmienić coś w naszym mieście. Przede wszystkim chodziło

mi o to, aby młodzi ludzie nie uciekali do Łodzi czy gdziekolwiek, gdzie „coś się dzieje”.

Dla mnie jako radnego najważniejsze jest to, żeby pracować na rzecz naszego miasta i dla mieszkańców, którzy mnie wybrali i obdarzyli wielkim zaufaniem. Zależy mi na tym, żeby to miasto się rozwijało, żeby po tych czterech latach zostawić je w lepszym stanie niż zastałem je na początku kadencji. Już teraz widzę zmiany w rozwoju wielu osiedli, na których została unowocześniona infrastruktura.

Kiedy myślę o sobie, widzę człowieka normalnego, zwykłego zgierzanina, dążącego do tego, aby coś zrobić dla otoczenia

i wykorzystać to zaufanie, którym zostałem obdarzony przez mieszkańców.

Moją pasją są samochody terenowe i jazda terenowa.

W życiu najbardziej cenię sobie uczciwość i szczerłość.

Mam nadzieję, że pod koniec tej kadencji będę mógł powiedzieć, że udało się dołożyć cegiełkę do rozwoju miasta. Wierzę, że będę mógł otwarcie stanąć przed mieszkańcami swojego osiedla, aby im powiedzieć: „słuchajcie, te cztery lata zostały wykorzystane maksymalnie, aby coś dla nas zrobić”.

Każdy facet lubi takie rzeczy

Nożownik – to raczej nie brzmi dumnie. Słowo zazwyczaj kojarzy się zazwyczaj pejoratywnie, z przestępczością. Tymczasem dawniejsze znaczeniu oznacza rzemieślników wykonujących noże. Współcześni rękodzielnicy walczą o przywrócenie wartości słowa określającego ich zawód, a wśród nich jest mieszkaniec Zgierza.

EMILIA ANTOSZ



Paweł Michalski 5 lat temu spróbował pierwszy raz samodzielnie zrobić nóż. – *Gdy zacząłem szukać informacji jak to własnoręcznie zrobić, okazało się, że jest całkiem spora grupa osób zajmująca się tym tematem.*

Stwierdziłem, że skoro oni robią to sami, to dlaczego ja miałbym nie podołać wyzwaniu? – opowiada zgierski nożownik. I tak właśnie zaczęła się przygoda, która trwa do dziś. Jak sam twierdzi jego pierwszy samodzielnie wykonany nóż był tragiczny, brzydki i kompletnie bezużyteczny. Nie zachował go na pamiątkę, bo nie mógł na niego patrzeć.

Proces twórczy

Inspiracji szuka, przeglądając dzieła innych, a punktem wyjścia do rozpoczęcia pracy jest wykonanie projektu noża na kartce papieru. Następnie wymyślony kształt nanosi na arkusz lub płaskownik ze stali, który później wycina szlifierką kątową. Na samodzielnie wykonanej szlifierce taśmowej nadaje narzędziu ostateczny kształt i z pietyzmem skupia się na wyszlifowaniu części tnących. Tak

przygotowany nóż poddaje obróbce cieplnej i hartowaniu, aby jak najdłużej zachować jego ostrość. W dalszym etapie tworzy rękojeść i ochronną pochwę. Najlepiej z naturalnych materiałów, jak choćby drewno i skóra, gdyż ceni je bardziej niż sztuczne tworzywa. Ukoronowaniem pracy jest wykonanie punicy, czyli własnej sygnatury z wyróżniającym każdego nożownika motywem.

W Polsce jest ich zaledwie kilkudziesięciu

Noże mają różne nazwy w zależności od pochodzenia i przeznaczenia. Te najbardziej popularne pochodzą z krajów skandynawskich i Japonii. – *Japończycy mają największą liczbę noży kuchennych, a każdy ma inne przeznaczenie. Są to skomplikowane pod względem geometrycznym narzędzia* – opowiada. W Polsce jest zaledwie kilkudziesięciu nożowników, którzy są skupieni wokół forum internetowego na stronie Knife.pl. Tam wymieniają się wiedzą i doświadczeniem. Organizują spotkania i zloty, na których pokazują swoje osiągnięcia. Wprawdzie w Polsce nie ma tradycji tego rękodzieła, jednak ta grupa zaprzyjaźnionych osób próbuje popularyzować to rzemiosło. Jesienią w Warszawie organizowane są targi, na których można



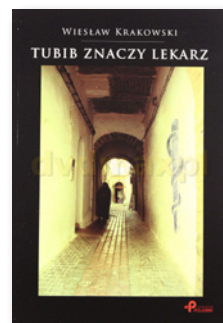
Paweł Michalski potrzebuje kilku tygodni na zrobienie jednego noża

kupić ręcznie wykonane noże, jak również niezbędne materiały do samodzielnego ich wytworzenia. A z tymi nie jest łatwo, ponieważ potrzebne elementy, jak choćby stal narzędziowa produkowana z przeznaczeniem dla przemysłu sprzedawana jest w hurtowych ilościach i kosztuje kilka tysięcy złotych.

Plany na przyszłość

Paweł Michalski, poznając dokładnie warsztat pracy nożownika ciągle odkrywa coś nowego. Dziś marzy o palenisku, w którym mógł samodzielnie wykuwać narzędzia ze stali damasceńskiej. Jak do tej pory noże wykonywał dla siebie i swoich znajomych. Chce jednak, żeby jego zainteresowanie przerodziło się w sposób na życie, ale do tego potrzebuje jeszcze uzupełnić swój park maszynowy. Praca rzemieślnika i użycie szlachetnych materiałów wpływają na ostateczny koszt produktu. W Polsce ceny ręcznie wykonanego noża zaczynają się od 200 złotych. To powoduje, że niewiele osób może pozwolić sobie na takie narzędzia w kuchni. Warto jednak zainwestować w coś co będzie służyło nam przez wiele lat i cieszyło nasz zmysł estetyczny. ●

Nie było czasu na nudę



Jest lekarzem chirurgiem i transfuzjologiem – jedną z osób, które od podstaw tworzyły Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przy Parzęczewskiej. Jest autorem trzech powieści. Na swoim koncie wiele sukcesów w sporcie, w tym tytuły mistrza Polski w tenisie lekarzy i mistrza świata lekarzy w lekkiej atletyce. O doktorze Wiesławie Krakowskim, bo o nim mowa, trzeba powiedzieć jeszcze jedno – jest człowiekiem niezwykłym, którego warto poznać.



LUKASZ SOBIERAŃSKI

po zjedzeniu nieprawdopodobnej ilości jedzenia, został zaatakowany przez nożownika. Z trudem udało się go pozszywać, ale mężczyzna wymagał transportu do Hiszpanii. Pech chciał, że nie mógł wyjechać przez 4 kolejne dni, bo akurat zaczęło się któreś z religijnych świąt. Gdy w końcu ambulans zabrał go przez góry do szpitala, pacjent wymagał kolejnego zabiegu chirurgicznego, po którym zmarł. – *Pamiętam, że jedna z gazet winą za to obarczyła mnie. Przyjechała kontrola z ministerstwa na kilka dni. Po niej dostałem najwyższą ocenę, gazeta odwołała oszczerstwa, ale i tak jakaś gorycz we mnie pozostała* – mówi.

Sport

Oprócz pisarstwa, dr Krakowski ma jeszcze jedną miłość – sport, który towarzyszy mu od najmłodszych lat. Dzięki niemu – jak przekonuje – lepiej się mobilizuje i organizuje swój czas. Tenisa zaczął uprawiać jeszcze na placówce w Maroku. Wcześniej zafascynowany był lekką atletyką. Zdaje się jednak, że sport nauczył go jeszcze jednego – profesjonalizmu w działaniu. Gdy w nagrodę za zwycięstwo w zawodach wojewódzkich dostał możliwość wyjazdu na mistrzostwa świata lekarzy w lekkiej atletyce w hiszpańskim Alicante, zatrudnił trenera, żeby nauczyć się techniki pchania kulą i rzucania oszczepem. – *Mam duży ogród, więc tam ćwiczyłem. No i tak się złożyło, że w Hiszpanii niespodziewanie wygrałem złoto w pięcioboju lekkoatletycznym i w pchnięciu kulą, i jeszcze zdobyłem srebrny medal w pływaniu. Niestety, w tenisa dostałem baty od Argentyńczyka, brata wybitnego wówczas tenisisty* – relacjonuje.

Mogłoby się wydawać, że to intensywne życie pozazawodowe to być może rodzaj ucieczki od wypalenia zawodowego, które tak często dotyka lekarzy. Dr Krakowski twierdzi jednak, że miał szczęście, bo ma dwie specjalizacje i nigdy nie dotknął go ten niebezpieczny syndrom. Co więcej, chirurgia zawsze była dla niego wyzwaniem, bo ciągle zmieniały się zestawy techniczne i pojawiały się nowe technologie, jak choćby laparoscopia, więc cały czas musiał się czegoś uczyć, a potem nauczać młodszych kolegów. W jego życiu po prostu nie było czasu na nudę. ●

Dr Wiesław Krakowski: lekarz, pisarz, sportowiec od 50 lat jest zawodowo związany z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Zgierzu

RENATA KAROLEWSKA

Choć na swoim koncie ma już 50 lat stażu pracy, to wciąż jest aktywny. Można go spotkać na oddziale chirurgicznym w zgierskiej placówce medycznej albo w Łodzi, gdzie przyjmuje w prywatnym gabinecie. Książki, które zaczął pisać na emeryturze, to gotowe scenariusze filmowe. Prawdziwe historie z jego życia stały się kanwą powieści, z których pierwsza usytuowana jest w Maroku, gdzie zgierski lekarz spędził blisko 10 lat. – *Byłem tam jedynym europejskim lekarzem i jedynym chirurgiem na mniej więcej pół miliona mieszkańców. Doświadczeń miałem tak dużo, że musiałem je w końcu przelać na papier. To przez całe lata się we mnie rodziło, rodziło, aż w końcu napisałem książkę „Tubib znaczy lekarz”. Potem była kolejna, znacznie grubsza, a w zeszłym roku wydałem trzecią*. Bohaterami wszystkich są, oczywiście, lekarze* – opowiada dr Krakowski.



Marokańska szkoła życia

To, co przeżył w tym północnoafrykańskim kraju sprawiło, że do dziś nazywa Maroko swoją drugą ojczyzną. Rzucony na dziewiczy pod względem opieki medycznej teren pracował jako lekarz różnych specjalizacji, lecząc wszystko: od grypy po choroby serca i operując, co popadło: rozbite głowy i połamane kończyny, rany postrzałowe i wykonując cesarskie cięcia. Cieszył się, że wyszedł z dobrej szkoły, która dała mu przyzwoite podstawy do pracy. – *Z jednej strony miałem dużą swobodę w działaniu, nikt nie stał za moimi plecami, żeby mnie kontrolować, tylko moje sumienie. Z drugiej jednak strony to była ogromna odpowiedzialność. Ciągle musiałem się dokształcać, czytać, uczyć czegoś nowego. Nie mogłem przecież odesłać cierpiącego człowieka do innego szpitala, bo trzeba było do niego jechać setki kilometrów* – relacjonuje. Doktor Krakowski zapytany o to, czy zawsze odnosił sukcesy, zniża głos i po chwili ciszy odpowiada, że zdarzały się porażki, jak ta z młodym, otyłym Hiszpanem, który

* Tytuły dwóch pozostałych książek, to: *Gdziekolwiek jesteś doktorze* oraz *W kolebce ludzkości*.

Warsztaty artystyczne i odkrycia pięknej przyrody

Zajęcia wakacyjne w Centrum Kultury Dziecka to od wielu lat gwarancja dobrej, twórczej zabawy i bezpiecznie spędzony czas dla dzieci, które zostały w mieście.

Ta zgierska filia MOK-u przygotowała cztery tygodnie tematycznych zajęć dla dzieciaków od szóstego roku życia. – *W tym roku rozpoczęliśmy letnie zajęcia pod nazwą „ARTYstycznie, OBIEKTYWnie, KAMERAlnie”. To zupełnie nowa propozycja dla dzieci w wieku szkolnym. Wśród bogatej oferty dzieciaki poznały technikę cieniową i stworzyły osiem etiud teatru cieni, działały artystycznie w przestrzeni miasta czy oswajały się z kamerą i mikrofonem* – opowiada instruktorka CKD, Katarzyna Gulej.

Bardzo dużo emocji wzbudził trzeci dzień zajęć, w którym dom tkacza przy Rembowskiego 17 zamienił się w zaplecze teatru: była garderoba pełna strojów, galanterii i biżuterii, charakteryzatornia z mnóstwem farb, kosmetyków do makijażu, brokatów czy sztucznych rzęs oraz pracownia scenograficzna. Kilka godzin przygotowań zostało zwieńczone profesjonalną stylizowaną sesją fotograficzną. Dzieci wcieliły się w rolę straszylek, trupy cyrkowej oraz... siebie samych za 50 lat. – *Bardzo nam zależy w CKD, żeby wszystkie propozycje były nowatorskie, podążające z zmieniającym się światem, pobudzające kreatywność. Pamiętajmy jednak, że naszą rolą jest edukacja*



Kreatywne warsztaty są interesującą propozycją na spędzenie wolnego czasu

kulturalna, więc staramy się by ofertę mocno osadzić zarówno we współczesnych trendach w kulturze, jak i utrwać to co wartościowe, choć może troszkę passe. Dzieci są niezwykle otwarte i ciekawe na nowe doświadczenia, a rodzice nam ufają. – podkreśla kierowniczka placówki Karolina Miżyńska. Pierwszy tydzień zajęć zakończył się fascynującą

wycieczką do pasieki w Lipce połączonej z warsztatami. Spacer wśród łańców zboża i po Rezerwacie Parowy Janinowskie okazał się dla uczestników niecodziennym odkryciem. I wcale nie ostatnim, bo Centrum Kultury Dziecka przygotowało jeszcze wiele takich niespodzianek na kolejne wakacyjne tygodnie. (KM)

Filmowy park

„Łączymy pokolenia” w parku

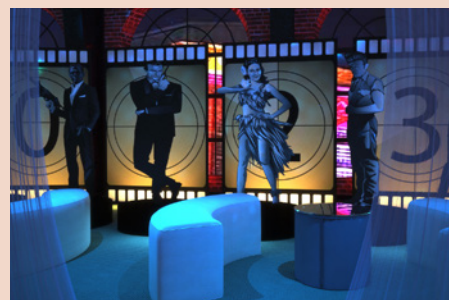


20 sierpnia w Parku Miejskim w Zgierzu pojawiają się elementy scenarii filmowych. Zgierzanie będą tu mogli zajrzeć na plany filmowe takich hitów kinowych, jak James Bond, Piraci z Karaibów czy Grease. Będzie też okazja przejść się aleją gwiazd czy wziąć udział w bezpłatnych warsztatach kulinarnych dla dużych i małych. Dla chętnych i nieco uzdolnionych muzycznie



uruchomione będzie karaoke. Do tego pojawi się nieme kino (które dla młodszych widzów może stanowić pewną egzotykę) z muzyką na żywo. To tylko część atrakcji, które mają przyciągnąć młodszych i starszych mieszkańców miasta na specjalną imprezę dla seniorów pod nazwą „Łączymy pokolenia”.

Organizator – Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych UMZ – zapewnia, że



w godzinach 16.00 do 22.00 każdy w wieku od 5 do 105 lat będzie mógł mile spędzić czas w dobrym towarzystwie. Na koniec, zgodnie z hasłem przewodnim na scenie wystąpią dj Wika oraz dj Tarcza, łącząc pokolenia.

Wśród posiadaczy Zgierskiej Karty Seniora zostaną rozlosowane atrakcyjne nagrody. (rm/rk)

Zgierz zyskał Pasaż im. Vladka Sheybala



Radni zdecydowali o nadaniu nowej nazwy pasażowi przy „Starym Młynie”

Powszechnie nazywany plac Kausika znajdujący się tuż obok „Starego Młyna” na terenie Parku Kulturowego Miasta Tkaczy otrzymał oficjalną nazwę Pasaż im. Vladka Sheybala. Tak postanowili radni podczas XXIII sesji Rady Miasta Zgierza, chcąc w ten sposób uhonorować pamięć wybitnego zgierzana. Władysław (Vladek) Sheybal urodził się 12.03.1923 r. w Zgierzu, a zmarł 16.10.1992 r. w Londynie. Był aktorem, reżyserem, a także prowadził kursy aktorskie na Oksfordzie i w Royal Academy of Dramatic Art w Londynie. Słuchaczem jego zajęć był między innymi Anthony Hopkins. Sheybal w Zgierzu mieszkał przez niespełna pierwszych pięć lat swojego życia, bo 1927 r. rodzina jego przeniosła się do Krzemieńca. Koleje losu sprawiły, że w latach 50-tych wyjechał z ojczyzny i już nigdy nie miał szansy do niej powrócić. Jego dorobek artystyczny jest bardzo bogaty. Będąc jeszcze w Polsce, wystąpił w filmie „Kanał” Andrzeja Wajdy. Stworzył wiele nietuzinkowych kreacji w teatrze anglosaskim, o których krytycy wyrażali się bardzo pochlebnie. Należał do wąskiego grona aktorów,



Vladek Sheybal jako Kronsteen w filmie „Pozdrowienia z Rosji” (1963)

którym udało się zaistnieć w światowym filmie, współpracując z wybitnymi reżyserami i aktorami. Zagrał między innymi w takich filmach i serialach, jak: „Rewolwer i melonik”, „Święty”, „Pozdrowienia z Rosji” z cyklu filmów o Bondzie, „Starsza pani znikła” czy choćby „Szogun”. Grał role charakterystyczne: obcokrajowców lub czarnych charakterów, ale niepozabawione kunsztu i mistrzostwa. W Polsce przemilczano jego sukcesy, a nawet ówczesne władze odmówiły mu wizy i tym samym nie mógł uczestniczyć w pogrzebie swoich rodziców. Warto zobaczyć dorobek artystyczny Sheybala i lepiej poznać tego zgierzana. (ea)

Felieton

Nasze ulice

MACIEJ WIERZBOWSKI



Jerzy Bogdan Wiczorek urodził się 1 stycznia 1922 r. jako dziecko urzędnika państwowego i samorządowego Benedykta Wiczorka i Ireny z domu Gutmajer. Rodzina Wiczorków od wielu pokoleń mieszkała

w Zgierzu. Jerzy jak większość młodych mieszkańców międzywojennej Polski, wychowywał się w atmosferze głęboko patriotycznej. Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w Gimnazjum im. St. Staszica w Zgierzu, w którym odnalazł swoje powołanie artystyczne. Jego pierwszym nauczycielem rysunku był profesor Zygmunt Burdziński.

Kiedy w 1939 r. wybuchła wojna, Jerzy, zawołany harcerz pełnił służbę w Pogotowiu Wojennym Harcerzy. W kolejnych latach okupacji organizował w Zgierzu tajne harcerstwo, zostając w końcu komendantem

Szarych Szeregów. Związany był także z Armią Krajową, w której pełnił funkcję członka Komendy AK Rejon Zgierz. Jednocześnie współtworzył gazetkę „Pobudka”.

Po wojnie rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. Po nich rozpoczął pracę jako nauczyciel rysunku, a następnie jako plastyk w Centrali Handlu Ceramiki. Był również jednym z założycieli „Cepelii”, projektantem w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie, a w latach 1953-1968 plastykiem-scenografem w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej w Łodzi oraz w Wytwórni Filmów Oświatowych, gdzie opracowywał scenografię do filmów krótko i średnio metrażowych. Uczestniczył w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Jego prace znajdują się w muzeach i instytucjach kultury, w zbiorach prywatnych w kraju i zagranicą.

Jako zagorzały społecznik nie uchylał się od prac i przedsięwzięć, które miały służyć innym. Był m.in. radnym Miejskiej Rady w Zgierzu i reprezentował Zgierz w WRN w Łodzi. Działal w Stowarzyszeniu PAX i Towarzystwie Przyjaciół Zgierza (był współorganizatorem TPZ).

Uprawiał różnorodne techniki plastyczne (malarstwo, grafikę, rzeźbę, kowalstwo

artystyczne i inne). Rozpierała go niewyczerpana pomysłowość i energia twórcza. W 1988 r. obchodził 50-lecie pracy artystycznej. Wyróżniony został wieloma odznaczeniami: Polonia Restituta, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Zasługi dla ZHP i innymi.

Był człowiekiem wierzącym i oddanym swojej rodzinie. Żona, Czesława z Gałkiewiczów potrafiła stworzyć mężowi atmosferę ciepła rodzinnego i klimat do pracy twórczej. Czesławie i Jerzemu Wiczorkom urodziło się czworo dzieci, w tym młodszy brat Janusz, który także jest artystą plastykiem.

Jerzy Wiczorek prowadził bardzo intensywne życie zarówno w sferze artystycznej, jak i społecznej, co doprowadziło go do 3 zawałów serca i śmierci 22 listopada 1991 r. Zgierski artysta został pochowany na starym cmentarzu przy ul. P. Skargi w Zgierzu żegnany przez młodzież harcerską i starszych druhów oraz tych, którzy go znali i szanowali. Wśród nas, żyjących powstała pewna próżnia, zabrakło nagle osobowości Jerzego Wiczorka, jego charakterystycznej sylwetki i głosu, który rozbrzmiewał w różnych środowiskach zgierskich. Przywołać je może tylko nasza pamięć, na którą ze wszech miar zasługuje.

Wolontariat to piękna sprawa

Nienaganna postawa w życiu, wysoka kultura osobista, empatia i skuteczność w działaniu to część cech, które musi posiadać uczestnik ogólnopolskiego konkursu „Ośmiu Wspaniałych”. W tym roku laureatką tej prestiżowej nagrody została zgierska gimnazjalistka Katarzyna Żelazkowska. Z Kasią rozmawiamy o jej pracy, nagrodzie i planach na przyszłość.

Gratuluje tak wspaniałego wyróżnienia. Czym jest ono dla Ciebie?

Czymś niesamowitym. Zupełnie się tego nie spodziewałam. Przejście etapu wstępnego i dostanie się do eliminacji w Warszawie i późniejszy wyjazd do Prudnika na galę wręczenia nagród były dla mnie ogromnym sukcesem. Duża radość i łzy szczęścia. Cieszę się również z tego, że miałam szansę poznać osoby, które tak bardzo oddały się wolontariatowi.

Kto Cię zgłosił do konkursu „Ośmiu wspaniałych”?

Udział w konkursie zaproponowała mi nauczycielka ze szkoły pani Anna Marczevska i to właśnie ona mnie do niego zgłosiła. Przyjęłam jej propozycję, ale nie wiedziałam, że czeka mnie aż tyle niesamowitej satysfakcji i przyjemności.

Od 7 lat jesteś wolontariuszką angażującą się w różne akcje społeczne. Jakie były początki Twojej działalności?

Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się podczas spaceru ze znajomymi. Przechodziliśmy obok niepełnosprawnej i ubogiej osoby, która była zaczepiana przez 3 inne osoby. Było mi bardzo przykro, że ktoś może tak traktować innych. Właśnie wtedy zrozumiałam, że chcę pomagać takim osobom i zaczęłam wiązać z tym swoją przyszłość. Jak większość wolontariuszy, zaczynałam od zbiorów żywności dla ubogich dzieci, współpracowałam z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy oraz przygotowywałam paczki z prezentami dla dzieci z Ukrainy, Rumuni i Białorusi. Później zaczęłam pracę w Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz z Upośledzeniem Umysłowego Koło w Zgierzu i kontynuuję ją do dziś. Pomagam osobom z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym. Prowadzę zajęcia terapeutyczne z ceramiką i zajęcia plastyczne. Natomiast w domu pomagam zajmować się moją niepełnosprawną 4-letnią siostrą.

Czy miałaś jakieś obawy przed zostaniem wolontariuszką?

Tak i nadal je mam. Pierwsze dni były dla mnie bardzo trudne. To co działo się w ośrodku brałam bardzo do siebie i przenosiłam to na życie prywatne. Z czasem zrozumiałam, że jestem tam, aby pomagać, ale muszę też być wsparciem dla swojej rodziny.

A co najbardziej podoba Ci się w tej pracy?

To jak zachowują się podopieczni ośrodka. Praca z nimi daje bardzo dużo satysfakcji. Z przyjemnością patrzę jak uczą się ode mnie nowych rzeczy i naśladowują to, co robię.

LUKASZ SOBIERALSKI



Kasia Żelazkowska z młodszą siostrą

Oni są bardzo wdzięczni i swoje uznanie wyrażają uśmiechem. Jest to niezapomniane uczucie.

Jakie cechy wykształcił w Tobie wolontariat i czego się nauczyłaś?

Szacunku, bardzo dużo szacunku do innych. Zawsze żyłam w przekonaniu, że nie warto oceniać książki po okładce, ale w tym przypadku bardzo się sprawdziło. Często uważa się, że osoba niepełnosprawna nic nie potrafi zrobić. To nieprawda. Ci ludzie mają ogromne zdolności, na przykład niewidomi robią znakomite masáže. Są też osoby bardzo uzdolnione muzycznie lub plastycznie. Praca ta nauczyła mnie dystansu do tego, co nas otacza i na pewno cierpliwości.

Na zakończenie roku otrzymałaś świadectwo z czerwonym paskiem. W domu pomagasz w opiece nad młodszą siostrą. Kiedy znajdujesz czas na swoją pracę?

W roku szkolnym mam mniej czasu na wolontariat, ale staram się to jakoś pogodzić. Gdy tylko przypadają wolne dni, to wsiadam w autobus i jadę do ośrodka. Staram się wszystko rozplanować i pogodzić. Podopieczni ośrodka bardzo się przyzwyczaili do mnie i czekają na moje wizyty. Pytają kiedy do nich przyjdę. Nie mogę ich zawieść.

A jak reagują twoi rówieśnicy, znajomi ze szkoły?

Znajomi podziwiają mnie. Czasami też zazdroszczą mi, ale kiedy proponuję, żeby poszli ze mną i zobaczyli jak to jest, wówczas ich zainteresowanie maleje. Są osoby, które bardzo się boją, że nie dałyby sobie rady. To

nie jest proste. Nie można pójść tam parę razy i zrezygnować, bo niepełnosprawni bardzo się przywiązują do innych. Niektórzy znajomi otwarcie mówią, że nie chcą się angażować w coś takiego, bo mają inne rzeczy do zrobienia i chcą mieć czas dla siebie. A ja właśnie lubię tę pracę.

Komu poleciałabyś wolontariat?

Każdemu, po to, by miał okazję spojrzeć na wszystko z innej strony. Postawić się na miejscu osoby, która potrzebuje pomocy. Niepełnosprawni chcą pomocy, ale nie lubią, gdy ktoś się nad nimi lituje. Wolontariat to piękna sprawa, dająca wiele satysfakcji i szczęścia. Jednocześnie zmusza do myślenia i uczy.

A jakie są twoje plany na przyszłość?

Zamierzam pójść do technikum turystycznego z elementami logistyki. Po tej szkole będę miała zawód, a później chcę skończyć pedagogikę specjalną, aby zawodowo robić to co dzisiaj na wolontariacie. Marzę o tym, aby otworzyć swoją własną instytucję, w której dzienną pomoc mogłoby znaleźć około 100 osób. Mam nadzieję, że kiedyś mi się to uda. W moim ośrodku chciałabym głównie zajmować się dziećmi, bo jest to o wiele bardziej wymagające zajęcie. Doświadczam tego na co dzień z moją siostrą. Jednak z drugiej strony mam w zamian dużo satysfakcji. Te dzieci zasługują na pomoc, bo są bardzo uzdolnione, chociaż z zewnątrz tego nie widać. Trzeba wejść w głąb ich świata, posiedzieć z nimi, zrobić coś dla nich. ●

Rozmawiała Emilia Antosz

Galderia znów grała w Zgierzu

Już po raz trzeci w Zgierzu zagrał francuski zespół GLADERIA. Tym razem muzycy z Marsylii przybyli na odbywający się w Łodzi koncert „Święto Muzyki – Fête de la Musique”, ale nieoczekiwanie zagraли też akustyczny set w klubie „Agrafka”.

Seb (gitara, śpiew) oraz Bob (bas, śpiew) wraz z „wypożyczonym” z zespołu DragonhammeR włoskim perkusistą Andrea (znanym również ze wspólnych występów z Symphony X czy Yngwie Malmsteenem) wylądowali 17 czerwca wczesnym popołudniem na warszawskim Okęciu. Jeszcze tego samego dnia zostali zaproszeni przez dyrektora zgierskiego MOK Witolda Świąteczaka na muzyczne podsumowanie sezonu kulturalnego 2015/16. Zaproszenie przyjęli i wieczorem zagraли fantastyczny koncert, kilkakrotnie bisując. W Polsce premierę miała piękna ballada „Pride & Courage”, przy której dźwiękach na widowni rozbłyśły ognie zapalniczek.

Po raz pierwszy Galderia zagrała w Zgierzu na ubiegłorocznym festiwalu „City of Power”. Nasze miasto i gościnność jego mieszkańców tak przypadły do gustu Francuzom, że ponownie pojawili się u nas 9 stycznia, tym razem na charytatywnym koncercie „#znajdźw sobie anioła”. Następnego dnia zagraли na finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Ozorkowie.

Obecna wizyta zespołu w Zgierzu wiązała się przede wszystkim z zaproszeniem Alliance Française Łódź na organizowane na Rynku Manufaktura „Święto Muzyki”. Obok swoich sztandarowych utworów z albumu „The Universality”, marsylczy cy wykonali także dwie piosenki w rodzimym języku, a całość występu zakończyli



Galderia niespodziewanie zagrała koncert w Zgierzu

wspomnianym utworem „Pride & Courage”. Przy tej okazji warto dodać, że na scenie w Manufakturze zaprezentował się również chór zgierskiego Gimnazjum nr 1 oraz taneczny zespół K-2 ze Spółdzielczego Domu Kultury SEM.

Jeśli wszystko dobrze się potoczy, Galderianie powrócą do Zgierza już w połowie sierpnia (13–15.08). W planach mają bowiem wspólny koncert z chórem „Lutnia” w dwóch zgierskich kościołach oraz studiu im. H. Debiicha w Radiu Łódź. (Radosław Gajda) ●

Miasto Tkaczy w obiektywie

Modelowy projekt



Miasto Tkaczy, które zwykle stanowi plan filmowy dla innych, tym razem samo zostało bohaterem filmu

Park Kulturowy Miasto Tkaczy (PKMT) już nieraz występował w filmowych produkcjach, jak choćby w niedawnej realizacji Telewizji Polskiej „Bodo” czy znacznie starszej „Ziemi obiecanej”. Urok tego wyjątkowego miejsca docenił również Narodowy Instytut Dziedzictwa, który w ostatnich dniach czerwca zrealizował tu film edukacyjny „Piękne, polskie, drewniane”. Produkcja przygotowana na potrzeby instytutu będzie prezentowana podczas spotkań z przedstawicielami samorządów. Ma zachęcać władze gmin i powiatów do poszukiwania pomysłów na to, jak zmienić zdegradowaną tkankę miejską w atrakcyjną

i wartościową. – *Miasto Tkaczy jest idealnym przykładem czegoś, co można odzyskać* – opowiada Karol Maśliński, Pełnomocnik ds. PKMT. – *Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym i zrealizowanej rewitalizacji staliśmy się przykładem dla innych. Odnowione zabytki z siedzibami stowarzyszeń, dobra współpraca z mieszkańcami, imprezy kulturalne sprawiają, że ta część miasta stała się jego wizytówką.* Następnym zrealizowanego filmu była audycja Natalii Grzeszczyk dla radiowej „Trójki”. Bohaterem pierwszego odcinka cyklu „Odkrywamy perły świeckiej architektury drewnianej” emitowanego na antenie zostało właśnie zgierskie Miasto Tkaczy. (ea)

Artyści nie próżnują!

W wakacje warto odwiedzić Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu, bo oto okazuje się, że w kulturze „sezon ogórkowy” nie obowiązuje. Dowodem tego może być wystawa malarstwa i rysunku Wiesławy Przybyło-Cieślik. Wernisaż „Krakowskich opowieści” odbył się 7 lipca w Zgierskiej Galerii Sztuki.

AGATA DREWNICZ-KACZMAREK



Artystka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Ma za sobą 30 lat pracy twórczej, w tym 7 lat w Teatrze Muzycznym w Łodzi na stanowisku asystenta scenografa i 25 lat pracy pedagogicznej z dziećmi i młodzieżą. Zawodowo związana jest z Konstancjowem Łódzkim, gdzie od 20 lat pracuje jako kustosz Galerii Ogród Sztuki. W pracach, które zaprezentowała na otwartej w Zgierzu wystawie, artystka odbywa podróż sentymentalną do krainy swego dzieciństwa i młodości. – *Z urodzenia jestem krakowianką – wyjaśnia Wiesława Przybyło-Cieślik – jednak swoje miasto odkryłam na nowo około 10 lat temu, gdy pojechałam studiować tam muzeologię. Zwiedzałam galerie, kafejki, liczne zabytki. I to było inspirujące. Chciałam przenieść kawałek tego świata tutaj. Łódź, jeśli chodzi o sztukę, ma zdecydowanie inne preferencje. Tu liczy się forma, tam istotny jest kolor. Ciekawa jest sama geneza tej wystawy, gdyż tegorocznego sylwestra z przyjaciółmi spędzaliśmy w Lanckoronie, niewielkiej miejscowości w Małopolsce. Po sylwestrowej nocy odkryłam na szybie samochodu delikatny wzór z drobinek lodu, przedstawiał*

lęcącego ptaka. To zdarzenie silnie podziało na moją wyobraźnię, zainspirowało mnie do stworzenia pierwszych rysunków, obrazów, a potem „ruchomych obrazów”, czyli strojów (kolekcji ubrań).

Prace Wiesławy Przybyło-Cieślik zachwycają mocą i głębią koloru, emanują pozytywną energią, zapraszają do gry wyobraźnią odbiorcy, pozwalają się czytać intuicyjnie. Cykl obrazów tworzy pewną zamkniętą, wykreowaną przez autorkę rzeczywistość, która w jakimś sensie mogłaby się wpisać w nurt realizmu magicznego. Lokalny pejzaż, charakterystyczne wieże kościołów rodem z podkrakowskich wiosek są dla nas czytelnym znakiem, określają przestrzeń, ale to, co na nią się nakłada stanowi już daleki od realności świat symboli. Autorka odwołuje się do wyobraźni widza, jego wrażliwości. Zaskakuje, zadziwia, ale też w sposób czytelny nawiązuje do folkloru i utrwalonych w kulturze motywów. Ekspozycję na pewno warto zobaczyć.

Wystawa Wiesławy Przybyło-Cieślik została zorganizowana w zgierskim MOK jako jedno z wydarzeń towarzyszących IX Plenerowi Malarskiemu „Pejzaż malowany Ziemi Łódzkiej-spotkajmy się w powiecie zgierskim.” Od dziewięciu lat artyści z całego kraju utrwalają na płótnach najpiękniejsze miejsca naszego regionu, tworząc

zarówno w zaciszach swoich pracowni, jak i biorąc udział w stacjonarnych plenerach, na których to spotykają się, by wspólnie pracować oraz wymieniać się doświadczeniami. W tym roku artyści wzięli na warsztat powiat zgierski, a baza pleneru znajdowała się w Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Dobieszku. Głównym organizatorem i pomysłodawcą tego wydarzenia jest Andrzej Cieślik. – *W ciągu tych kilku lat powstało przy okazji pleneru ponad 580 obrazów.* – mówi A. Cieślik dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Konstancjowie Łódzkim. – *To największa kolekcja regionalna w Polsce. Prace wędrują, pokazywane są w różnych miejscach w kraju i zagranicą. Towarzyszą konferencjom, sympozjom, targom, różnym sytuacjom służącym promocji miasta Łodzi i regionu. Wspólnie z uczestnikami pleneru odkrywamy ziemię łódzką, bo są tu malownicze zakątki i wiele ciekawych obiektów architektury. Wielu budowli, które były jeszcze 9 lat temu, już nie ma; znikają, ale zostają na obrazach. To niezaprzeczalna wartość. Wartością jest także samo spotkanie twórców – wiele osób przyjeżdża co roku, zawiązują się przyjaźnie, znajomości. Na plenerach stacjonarnych stanowimy już jedną wielką rodzinę. A efekty naszej pracy będzie można obejrzeć na wystawie poplenerowej w Łódzkim Domu Kultury w pierwszy weekend września. Wernisaż wpisuje się w kalendarz obchodów święta województwa łódzkiego – Mixera Regionalnego.*

Warto dodać, że wśród artystów biorących udział w plenerze nie brakuje też zgierzan. Liczną grupę stanowią twórcy zrzeszeni w Stowarzyszeniu „Młyn” – Maria i Mirosław Łuczakowie, Hanna Walczak, Marianna Styrzyńska, Elżbieta Malchinkiewicz-Kiepel i Bogdana Golczewska. ●



Uczestnicy pleneru na wystawie w MOK



Wiesława Przybyło-Cieślik z mężem Andrzejem Cieślikiem, szefem MOK w Konstancjowie Łódzkim, organizatorem pleneru.

Koncerty w ogrodzie MOK

Sezon letnich koncertów w ogrodzie MOK w pełni. Chętnych do relaksu wśród zieleni nie brakuje. Jeśli całość dopełnia chłodne piwo regionalne i dobra muzyka, to czegoż chcieć więcej?



Nawet w mieście można zakosztować wakacyjnej atmosfery. Widać, że coraz więcej zgierzan przekonuje się, by właśnie w ten sposób spędzać niedzielne letnie wieczory. A trzeba powiedzieć, że propozycje koncertowe są naprawdę ciekawe. Bez wątplenia najbardziej „egzotyczny” koncert odbył się 15 lipca, kiedy to zegrali wspólnie Satoshi Inoue – Japończyk, od 9 lat mieszkający w Nowym Jorku i zgierski gitarzysta Piotr Pietrzak. Jak doszło do tego spotkania i wspólnego grania, opowiedzieli sami bohaterowie tego wydarzenia.

Satoshi Inoue: *Poznaliśmy się na Facebooku, na jednej z grup, w ubiegłe wakacje. Podobał mi się sposób gry Piotra. Wysłałem mu swoje video, żeby posłuchał mojej muzyki. Zaczęliśmy rozmawiać, uważniej przyglądać się swojej pracy. Wreszcie postanowiliśmy zrobić coś razem. Od lutego nasz współpraca zacieśniła się. Postanowiliśmy nagrać wspólną EP-kę.*

Piotr Pietrzak: *Satoshi wiedział, że tego lata będzie wracał z USA do Japonii (swego rodzimego kraju). Planował trasę koncertową*

i zapytał mnie, czy nie chciałbym z nim pograć. Zgodziłem się. Nagraliśmy pięć piosenek. Pracowaliśmy na odległość – każdy nagrywał pewne rzeczy u siebie, a potem je łączyliśmy. Jediną próbę „na żywo” zrobiliśmy w dniu pierwszego koncertu. Satoshi kilka dni wcześniej grał swój solowy koncert w Londynie, w Polsce zaplanowaliśmy cztery wspólne występy – w Łodzi, Zgierzu, Lublinie i Warszawie. Po tym ostatnim mój przyjaciel wraca do Japonii.

Piotr Pietrzak gra fingerstyle'owo na gitarze akustycznej - uwielbia tapping i perkusyjne akcenty grane na pudle rezonansowym, co stanowi trzon jego kompozycji. Stawia nacisk przede wszystkim na melancholijne melodie, zmienne metrum i niestandardowe akcenty. Satoshi w swoim projekcie „Echoscapes” porusza się w dziedzinie folkowych klimatach. Łączy różne techniki gry na instrumencie z elementami indie rock'a. Jest także wokalistą, śpiewając przede wszystkim po angielsku.

Artystów łączy podobna wrażliwość muzyczna, podobne techniki gitarowe (fingerstyle, tapping), jednak każdy z nich

wykorzystuje je, by osiągnąć inny efekt. Koncert w MOK był ich drugim wspólnym występem i był to koncert nietypowy, bo prezentował solowe umiejętności muzyków, którzy w ciekawy sposób uzupełniali się, tworząc jednak dwa odrębne muzyczne światy. Przy wspólnych numerach te drogi przecinały się, dając jeszcze inną, nową jakość. Pozostaje mieć nadzieję, że nie była to współpraca jednorazowa czy tymczasowa, bo widać i słychać, że te wzajemne wpływy służą obu artystom, a granie obok siebie i ze sobą sprawia niekłamaną przyjemność. (ADK)

Zapraszamy na koncerty do ogrodu MOK (Mielczarskiego 1), w każdą niedzielę o godzinie 19.00.

Kalendarium:

- 31.07. – Kovia
- 07.08 – Ola i Piotr
- 14.08 – Yankel Band
- 21.08 – Anna Paszkowska i Jan Mucha

Czas filmowych festiwali

Letnie festiwale filmowe zagościły w wielu miastach Polski na stałe, wpisując się w kalendarz imprez i stanowiąc łakomy kąsek dla wielbicieli kina. Wrocław chwali się „Nowymi horyzontami”, a Grażyna Torbicka z właściwym sobie wdziękiem otwiera „Dwa brzegi”, czyli swój autorski festiwal filmowy w Kazimierzu Dolnym, który w tym roku obchodzi jubileusz 10-lecia.

AGATA DREWNICZ-KACZMAREK



A czy nam się nie wolno równać z „wielkimi”? Nasz Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich „Ogień w Głowie” organizowany w MOK-u staż ma dłuższy, bo 12-letni! A i zna-

komitych gości pojawiło się tu już wielu. Dlatego bez kompleksów, ale z pełnym przekonaniem zapraszamy wszystkich do odwiedzenia MOK-u w ostatni weekend sierpnia! Warto, bo od lat jest to impreza tworzona z pasją. Choć główna oś programowa pozostaje ta sama, to jeszcze nie pachnie rutyną, a filmy zawsze zaskakują, bawią, wzruszają i stanowią prawdziwe spotkanie z drugim człowiekiem. – *Główną częścią festiwalu jest konkurs filmowy twórców amatorów* – wyjaśnia Anna Perek, pomysłodawczyni festiwalu i jego szef artystyczny. – *Tym razem wprowadziliśmy udogodnienie dla autorów – filmy można przysyłać internetowo za pośrednictwem serwisu WeTransfer. Termin zgłoszeń mija 1 sierpnia. Konkurs pod gołym niebem to nie jedyna atrakcja „Ognia w głowie”. Nie zabraknie muzyki na żywo, fotografii i oczywiście dużej liczby filmów! Fanów kina dokumentalnego zapraszamy już dzień wcześniej na swoistą rozbiegówkę przed festiwalem. W czwartek 25 sierpnia o 18.00 w AgRafce i MOK kolejna odsłona cyklu KineDok. W ramach tegorocznej edycji można zobaczyć najciekawsze produkcje z siedmiu krajów Europy Środkowo-Wschodniej: Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii, Chorwacji, Norwegii oraz Polski. W przeddzień festiwalu odbędzie się pokaz aż 3 filmów: krótkometrażowych dokumentów „Matki i córki” i „Nowy Świat” (Słowacja) oraz polskiego filmu „6 kroków”.*

Oficjalne otwarcie festiwalu odbędzie się w piątek podczas wernisażu wystawy fotograficznej. W tym roku organizatorzy pokażą cykl fotografii Przemysława

Wiśniewskiego „Hamlet” – zrealizowany w ramach projektu Teatr FOTOgrafii. Po wystawie zaplanowano koncert w Klubie AgRafKa. Kto wystąpi? – to jeszcze niespodzianka... Festiwalowa sobota to najważniejszy dzień imprezy, czyli przegląd filmów konkursowych, spotkania z jurorami,

przyznawanie nagrody publiczności i mnóstwo wrażeń, emocji, ciekawych rozmów. Zapraszamy stałych bywalców i całkiem nowych widzów. Najświeższe informacje na temat tej imprezy można znaleźć na : www.facebook.com/ogienwglowie i na stronie: www.mokzgierz.pl.

ZGIERZ
26-27.08.2016
OGRÓD MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY,
UL. MIELCZARSKIEGO 1

**OGIEN
W GŁOWIE**

OGÓLNOPOLSKI
PRZEGLĄD
FILMÓW
AMATORSKICH

Bliskie daleko

Kilkanaście, no może kilkadziesiąt godzin samochodem. Najwyżej dwie godziny samolotem. Tyle co nic. Niemal za rogiem. Blisko, a zarazem tak daleko... Bośnia – jeden z moich ulubionych krajów, niesprawiedliwie pomijany, niezbyt modny. Jeden z tych, które koniecznie trzeba zobaczyć.

AGNIESZKA SKARBOWSKA



Bośnia jest jak cały świat w kropli wody. Małeńka, mająca nieco ponad 3 miliony mieszkańców, w której skoncentrowały się wszystkie cierpienia i radości Bałkanów, Europy i świata. Wojna i pokój. Różne na-

cje i religie. Niesamowite piękno. Historia świata w miniaturze – przenikających się, żyjących tuż obok siebie kultur, wzajemnie ubogacających się. Starożytni, Osmanie, Słowianie, muzułmanie i chrześcijanie. Wielkie imperia, ciągłe wojny, strzały w Sarajewie, które zmieniły historię świata. Jugosławia, bałkańska muzyka, tureckie łaźnie, chorwackie kościoły. Smakowity owoc wielokulturowości, wspaniała jak pomieszana bośniacka kuchnia. Meczety i kościoły. Góry i morze. Stop.

Wspólne niebo

Czy komuś Bośnia kojarzy się z harmonią, z jednością przeciwieństw? Nie. Bośnia to Sarajewo i Mostar. Banja Luka. Miasta – symbole. Ciągłe zaminowane lasy i ślady po kulach. Wojna, której nikt nie umie sobie wyobrazić. Kraj na garnuszku ONZ. Kraj – rana.

A może lepiej o tym zapomnieć, nie rozdrapywać starych ran? Nie pytać każdego, czy pamięta wojnę, nie płakać na zgłiszczach meczetów, ciągle nieodbudowanych. A może właśnie trzeba pytać i pamiętać? Jestem pilotką w Bośni. Turyści mówią – za dużo o wojnie, o masakrach, o łzach. Odpowiadam – musimy pamiętać. Po co? Żeby tego nigdy już nie powtórzyć, żeby się czegoś nauczyć. Być może jednak nigdy niczego



Ślady wojny wciąż przypominają, jak kruchy jest pokój

się nie nauczymy... Bo ludzie tacy są. Wojny były i będą. Więc musimy pamiętać, choćby w hołdzie tym, którzy pod tym pięknym niebem umierali.

W Mostarze jest szkielet rozstrzelanej kamienicy. Młodzi ludzie zamalowali ją. Piękne, mocne graffiti z wkomponowanymi w nie śladami po kulach. W kilku językach jest tam napisane, że wszyscy żyjemy pod tym samym niebem.



Tu kościelne dzwony mieszają się ze śpiewem muezina

Jedność różnorodności

Jednak turyści rzadko tu zagląдают. Skaczą z mostu, piją świetne bośniackie piwo, kupują pamiętki i rakiję w stu smakach. Robią zdjęcia na tle niesamowitej starówki. Może to dobrze. Może Bośni potrzeba po prostu normalności. Może trzeba zwyczajnie zachwycić się pięknym bośniackiego nieba. Niesamowitymi górami, potureckimi miastami. Powolnie płynącym życiem w zagubionych wioskach. Pojeździć autostopem, porozmawiać z ludźmi, odkryć ich wielką gościnność. Pobyć z Chorwatami, Bośniakami, Serbami. Posłuchać jak dźwięki ezanu – muzułmańskiego wezwania do modlitwy – mieszają się z kościelnymi dzwonami.

Zobaczyć Medjugorie, słynny most w Mostarze, wysadzony w czasie wojny, potem odbudowany – symbol podzięcia i jedności, spacerować Ulicą Snajperów w Sarajewie, Nie móc uwierzyć, że tu, gdzie roześmiane dziewczyny droczą się z zachodnimi turystami, nie tak dawno płynęła krew.

Bośnia uzależnia. To kraj niespodzianek, codziennych odkryć. Codziennie inny. Bośnia nigdy nie nudzi. Jest tu wszystko. Tak blisko i tak daleko. Możemy jechać tysiące kilometrów, zwiedzić pół świata, szukać egzotyki, czegoś zupełnie innego, niezwykłego – i zapomnieć, że czasem inny świat mamy tuż za rogiem...



Bośni potrzeba normalności

Słońce – przyjaciel czy wróg?

W umiarkowanych dawkach wzmacnia nasz system odpornościowy, poprawia wydolność serca, normalizuje ciśnienie, poprawia nastrój, zabija zarazki, leczy skórę, obniża poziom cholesterolu. Chroni też przed rozwojem raka we wszystkich poza skórą częściach organizmu.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



W 1877 r. dwaj naukowcy Downs i Blunt przez przypadek odkryli, że słońce zabija zarazki. Kilka próbówek, w których hodowali bakterie, zostało umieszczonych w nasłonecznionym miejscu, co zahamowało rozwój drobnoustrojów. 26 lat później duński lekarz Niels Finsen otrzymał Nagrodę Nobla za opracowanie skutecznej metody leczenia gruźlicy przy pomocy promieni słonecznych. Dziś terapię światłem słonecznym stosuje się w leczeniu wielu chorób, nie tylko zakaźnych.

Słońce a skóra

W żadnej grupie chorób leczenie światłem nie jest tak rozpowszechnione, jak w chorobach skóry. Stopniowo zwiększane dawki słońca pomagają zwalczyć trądzik, łuszczyce, łupież różowy oraz owrzodzenia skóry spowodowane żyłakami, zranieniem, gruźlicą czy ukąszeniami owadów. Słońce wzmacnia odporność skóry na choroby i zakażenia. Opalona skóra trzy razy skuteczniej zwalcza zarazki niż biała. Właściwe dawki słońca czynią skórę gładką i elastyczną, ale nadmiar słońca wysusza ją, przyspiesza starzenie i sprzyja rozwojowi raka skóry. Niebezpieczne dla skóry są takie dawki, które wywołują jej zaczerwienienie lub poparzenie słoneczne. Jednocześnie wyniki badań prowadzonych na zwierzętach wskazują, że słońce chroni nas przed rozwojem raka w innych niż skóra narządach. U zwierząt poddawanych naświetlaniu promieniami ultrafioletowymi (w dawkach wystarczających do wywołania raka skóry) notowano remisję nowotworu o wewnętrznej lokalizacji. Z badań populacyjnych wynika, że ludzi chorych na raka skóry spotyka się rzadziej w rejonach nasłonecznionych niż tam, gdzie dociera mniej światła.

Słońce a odporność

Najistotniejszą obronę przed drobnoustrojami zapewniają nam naczynia krwionośne i chłonne (limfatyczne). Krwinki czerwone przenoszą wykorzystywany w niszczeniu zarazków tlen. Inne komórki – makrofagi

– wychwytyją obce antygeny i przekazują limfocytom, które rozpoznają i niszczą wroga. Limfocyty typu B produkują przeciwciała, które otaczają zarazki, a limfocyty typu T specjalizują się w niszczeniu wirusów, toksyn chemicznych i komórek nowotworowych. Nieproszone gości wyłapuje i niszczy też neutrofil, nieco większa krwinka biała, a proces ten nazywa się fagocytozą. Jaka jest w tym rola słońca? Wzmacnia ten fantastyczny system! Słońce zwiększa pojemność tlenową krwinek czerwonych, pobudza fagocytozę, zwiększa liczbę limfocytów we krwi, zarówno B, jak i T, oraz wspomaga limfocyty NK (natural killer) w ich obronnym zadaniu.

Słońce a serce

Wpływ słońca na układ krążenia jest porównywalny z ćwiczeniami fizycznymi. Podobnie jak wysiłek, słońce wpływa na zmniejszenie spoczynkowej częstotliwości akcji serca. „Dostraja” mięsień sercowy, zwiększając jego rzut i poprawiając jego wydolność. Sprzyja także normalizacji ciśnienia krwi — jeśli ciśnienie jest zbyt niskie, powoduje jego wzrost i na odwrót. W nadciśnieniu zmniejszeniu ulega zarówno ciśnienie skurczowe, jak i rozkurczowe.

Słońce a cukrzyca

U chorych na cukrzycę słońce obniża poziom cukru, a w hipoglikemii go normalizuje. Nie wiadomo dokładnie, jak do tego dochodzi, ale brane są pod uwagę dwa mechanizmy. Po pierwsze, słońce pobudza wydzielanie insuliny przez komórki beta w trzustce. Po drugie, zwiększa wytwarzanie pewnego enzymu, który wychwytyje glukozę z krwi i przekształca ją w glikogen magazynowany w wątrobie. Dieta i ćwiczenia wspomagane terapią słoneczną pozwalają doskonale kontrolować cukrzycę typu 2.

Słońce a kości

Proste i mocne kości zawdzięczamy witaminie D, zwanej słoneczną. To ona chroni dzieci i dorosłych przed krzywicą. Właściwie powinna zostać zaliczona do hormonów, bo choć jest obecna w niektórych pokarmach, to organizm sam potrafi ją wytwarzać przy udziale światła słonecznego działającego na skórę. Witamina D odgrywa też istotną rolę

LUKASZ SOBIERAJSKI



Słońce może mieć zarówno dobroczynny, jak i negatywny wpływ na nasze zdrowie

we wchłanianiu wapnia i fosforu z przewodu pokarmowego, ułatwia ich transport i dystrybucję. Zapewnia gromadzenie tych pierwiastków w kościach we właściwych ilościach i proporcjach. Jej niedobór oznacza nie tylko większe ryzyko osteoporozy, ale raka, chorób sercowo-naczyniowych, cukrzycy, reumatoidalnego zapalenia stawów, chorób autoimmunologicznych. Słońce wytwarza witaminę D z cholesterolu i niektórych sterołów pochodzenia roślinnego, gromadzących się tuż pod skórą. Zużywa więc część cholesterolu zawartego w naszym organizmie, co jest dodatkową korzyścią słonecznej terapii.

Słońce a nerwy

Lecznice właściwości światła słonecznego nie zostały całkowicie poznane. Podejrzewa się, że docierając przez oczy w głąb mózgu, może wpływać na czynność przysadki, podwzgórza, szyszynki, a nawet na neuroprzekazniki w samym mózgu.

Niewątpliwie słońce nie tylko grzeje, ale i kojąco wpływa na układ nerwowy – odpręża, poprawia nastrój i obniża napięcie mięśni. Jak? Prawdopodobnie pobudza wytwarzanie endorfin w mózgu, zapewniając w ten sposób dobre samopoczucie. Jak widać, słońce to najtańsze i kompleksowe lekarstwo, zatem cieszyć się nim tego lata. ●

Kalendarium wydarzeń

- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

4 SIERPNIA

godz. 10:00

- **Projekcja filmowa dla dzieci**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

godz. 12:30

- **Projekcja filmowa dla dorosłych**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

6 SIERPNIA

godz. 17:00

- **Muzyka nad Stawem – dj Tarcza**
Park Miejski im. T. Kościuszki

godz. 10:00

- ▲ **Dzień Koszykarza/piknik z koszykówką**
Orlik, ul. Leśmiana 1

godz. 10:00

- ▲ **Otwarty turniej tenisa ziemnego**
Orlik, ul. Musierowicza 1/3

7 SIERPNIA

godz. 10:00

- ▲ **IV Turniej „Orlikowa Liga Piłki Nożnej „6” kat.+16 lat**
Orlik, ul. Musierowicza 1/3

7 SIERPNIA

godz. 19:00

- **Koncert letni – duet Ola i Piotr**
Ogród MOK, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

9 SIERPNIA

godz. 17:00

- **Wernisaż wystawy „Świat Zmysłów”**
Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21
Wystawa czynna do 23 października 2016 r.

11 SIERPNIA

godz. 10:00

- **Projekcja filmowa dla dzieci**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

godz. 12:30

- **Projekcja filmowa dla dorosłych**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

14 SIERPNIA

godz. 10:00

- ▲ **Biegaj Razem z Nami – zawody biegowe dla dzieci i młodzieży**
Park Miejski im. T. Kościuszki

godz. 11:30

- ▲ **Grand Prix Malinka 2015 – 4 turniej /plażowa piłka siatkowa par/**
Ośrodek Wypoczynkowy Malinka

godz. 19:00

- **Koncert letni – zespół Yankel Band**
Ogród MOK, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

18 SIERPNIA

godz. 10:00

- **Projekcja filmowa dla dzieci**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

godz. 12:30

- **Projekcja filmowa dla dorosłych**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

20 SIERPNIA

godz. 11:00

- **Plenerowe zabawy plastyczne dla dzieci**
Park Miejski im. T. Kościuszki
Wstęp wolny

godz. 15:00

- ▲ **Piknik „Łączymy Pokolenia”**
Park Miejski

21 SIERPNIA

godz. 19:00

- **Koncert letni – Anna Paszkowska, akompaniament Jan Mucha**
Ogród MOK, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

23 SIERPNIA

godz. 10:00

- ▲ **Finałowy Turniej „Orlikowa Liga Piłki Nożnej „6”, Kat. + 16 lat**
Orlik, ul. Musierowicza 1/3

25 SIERPNIA

godz. 10:00

- **Projekcja filmowa dla dzieci**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

godz. 12:30

- **Projekcja filmowa dla dzieci**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Wstęp wolny

27 SIERPNIA

godz. 10:00

- ▲ **Turniej Street Ball**
Park Miejski im. T. Kościuszki

27 – 28 SIERPNIA

- **XII Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich „Ogień w głowie”**

(przeгляд konkursowy, imprezy towarzyszące: m. in.: 26.07. godz. 18.00 – wernisaż wystawy pt. „Teatr FOTografia” - Przemysław Wiśniewski)
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
Szczegóły na stronie www.mokzgierz.pl

28 SIERPNIA

godz. 10:00

- ▲ **Wojewódzki Turniej piłki nożnej „6” AA STOP**
MOSiR, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00

- ▲ **Biegaj Razem z Nami – zawody biegowe dla dzieci i młodzieży**

Park Miejski im. T. Kościuszki

godz. 11:30

- ▲ **Grand Prix Malinka 2016 – finałowy turniej / plażowa piłka siatkowa par**
Ośrodek Wypoczynkowy Malinka

3 WRZEŚNIA

godz. 10:00

- **Narodowe Czytanie – „Ouo Vadis” Henryka Sienkiewicza**

Więcej na: www.bibliotekazgierz.pl

godz. 12:00

- **City of Power – festiwal power metalowy**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

godz. 15:00

- ▲ **Dart Zgierz Open 2016. VI Memoriał im. A. Mikulskiego**

Klub Agrafka, ul. Mielczarskiego 1

4 WRZEŚNIA

godz. 11:00

- **Taneczny Festyn Osiedlowy, organizator: Dom Spółdzielczy SEM**

W programie pokazy taneczne i konkursy z nagrodami
Skate Park, ul. Gałczyńskiego

Zakończenie Lata 2016

Park Miejski im. T. Kościuszki
Więcej na www.miasto.zgierz.pl

godz. 10:00 – 14:00

- ▲ **Zgierska Liga Osiedlowa, p. nożna „6”**
Orlik, ul. Leśmiana 1

Więcej na : www.facebook.com/Zgierska Liga Osiedlowa

6 września

godz. 17:00

- **„Zatrzymać tę chwilę ulotną...” – koncert piosenek Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory w wykonaniu Moniki Janiszewskiej**
Przybory w wykonaniu Moniki Janiszewskiej
Miejsko – Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5

7 WRZEŚNIA

godz. 19:00

- **Koncert z cyklu „W dobrym tonie” - zespół „Oversoul”**
Bilety 25 zł / 15 zł
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

8 WRZEŚNIA

godz. 10:00

- ▲ **„Czwartek lekkoatletyczny” - Inauguracja**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

10 WRZEŚNIA

godz. 8:00 – 20:00

- ▲ **Mistrzostwa Polski w zapasach**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

godz. 17:00

- ▲ **MKP „Boruta” – Start Brzeziny, p. nożna – V liga**
Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

11 WRZEŚNIA

godz. 8:00 – 18:00

- ▲ **Mistrzostwa Polski w zapasach**
Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

godz. 11:00

- ▲ **MKP „Boruta” – Huragan Swędów, p. nożna – kl. A**
Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

14 WRZEŚNIA

godz. 10:00

- ▲ **VII Turniej Orlika, p. nożna „6” dziewcząt, rocz. 2005 – 2006**

Orlik, ul. Leśmiana 1

godz. 10:00

- ▲ **VII Turniej Orlika, p. nożna „6” chłopców, rocz. 2005 – 2006**

Orlik, ul. Musierowicza 1/3

15 WRZEŚNIA

godz. 10:00

- ▲ **VII Turniej Orlika, p. nożna „6” dziewcząt, rocz. 2003 – 2004**

Orlik, ul. Leśmiana 1

godz. 10:00

- ▲ **VII Turniej Orlika, p. nożna „6” chłopców, rocz. 2003 – 2004**

Orlik, ul. Musierowicza 1/3

16 WRZEŚNIA

godz. 10:00

- ▲ **„Czwartek Lekkoatletyczny - 2”**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

16 - 17 WRZEŚNIA

godz. 18:00 – 21:00 (pt); 10:00 – 19:00 (sb/n)

- ▲ **Międzynarodowy Maraton Indoor Cycling – Evolution Ride 2016**

Stacja Nowa Gdynia, ul. Sosnowa 1
Więcej na: www.evolutionride.pl/

17 WRZEŚNIA

godz. 9:00 – 20:00

- ▲ **Ogólnopolski turniej p. siatkowej młodzieży**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00 – 18:00

- ▲ **Mistrzostwa Polski Młodzików w łucznictwie**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

godz. 18:00

- **Wernisaż wystawy prac Pracowni Działań Twórczych z Łodzi**

Zgierska Galeria Sztuki MOK, ul. Mielczarskiego 1
Wystawa czynna do 30.09.16 r. pn.- pt. 8.00-19.00

18 WRZEŚNIA

godz. 9:00 – 16:00

- ▲ **Ogólnopolski turniej p. siatkowej młodzieży**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00 – 18:00

- ▲ **Mistrzostwa Polski Młodzików w łucznictwie**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

UWAGA! Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsc wydarzeń mogą ulec zmianie.



Zgierz City Of Power

03.09.2016 START 12:00

Zgierz MOSiR, ul. Wschodnia 2

IRON SAVIOR

TRAILER

DRAGONHAMMER

STREATAKER

VEXILLUM

porta inferi

SONUS VENA

AVENFORD

DIVING WEEP

Macl Teacher

**free
entrance**

www.cityofpower.eu

Zgierz City Of Power

SPONSORZY I PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Zakończenie lata

4.09.2016

OD GODZ. 15:00

park Miejski

- ⊙ DUŻO DOBREJ MUZYKI
- ⊙ ATRAKCJE DLA CAŁYCH RODZIN
- ⊙ WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
- ⊙ NIESPODZIANKI

 **GODZ. 19:15**

Koncert zespołu

**POPARZENI
KAWĄ TRZY**



Spędźmy razem miłe popołudnie w parku :)


Zgierz
moim miastem